Nr. 87. Wtorek, 17 Kwietnia 1917. Rok 107.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 7 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 10. — Ekspedycya miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 510.

Prenumerata.

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	36 K	ćwierćrocznie	K 9·— h.	rocznie	28 K	ćwierćrocznie	7·— K
półrocznie	18 K	miesięcznie	K 3·— h.	półrocznie	14 K	miesięcznie	2·40 K

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 4 K 60 h. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h., drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej wydać następujące Najwyższe pisma Odręczne:

Kochany hr. Czernin!

Mianuję generała piechoty Rudolfa Steinstätten Stöger-Steinera, komendanta jednego z korpusów, Ministrem wojny.

Baden, dnia 12 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Czernin w. r.

Kochany generale piechoty Stöger-Steiner!

Mianuję Pana Moim Ministrem wojny.

Baden, dnia 12 kwietnia 1917.

Karol w. r.
Czernin w. r.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcom Dworu i prezydentom sądu obwodowego, dr. Marcelemu Misińskiemu w Stryju i Antoniemu Wileckiemu w Przemyślu, krzyż kawalerski orderu Leopolda z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. nadać najmiłościwiej dyrektorowi seminaryum nauczycielskiego męskiego w Rzeszowie, radcy Rządu Janowi Krawczykowi, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, order Żelaznej Korony III. klasy z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 1 kwietnia b. r. nadać najmiłościwiej radcy sądu krajowego, Józefowi Dobiji we Lwowie, krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 8 marca b. r. nadać najmiłościwiej, w uznaniu znakomitej służby w wojnie, złoty krzyż zasługi z koroną na wstędze medalu waleczności inżynierowi państwowej służby budownictwa w Galicyi, Bronisławowi Maryanowi Waydowskiemu.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 6 kwietnia b. r. zamianować najmiłościwiej profesora w państwowem gimnazyum w Sanoku, Stanisława Basińskiego, dyrektorem tego gimnazyum, a dyrektora szóstego gimnazyum państwowego we Lwowie, dr. Konstantego Wojciechowskiego, dyrektorem gimnazyum Franciszka Józefa tamże.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 29 marca b. r. nadać najmiłościwiej profesorowi seminaryum nauczycielskiego męskiego w Samborze, Stanisławowi Głogowskiemu, przy sposobności przeniesienia go na własną prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy szkolnego z uwolnieniem od taksy.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył najmiłościwiej nadać srebrny krzyż zasługi na wstędze medalu waleczności, w uznaniu znakomitej służby w specyalnem użyciu, egzekutorom podatkowym, Stanisławowi Firmhofferowi i Błażejowi Pamule w galicyjskiej krajowej dyrekcyi skarbu.

P. Minister robót publicznych zamianował w etacie władz górniczych starszego komisarza górniczego, Emila Czerlunczakiewicza, radcą górniczym, a komisarzy górniczych, dr. Aleksandra Markiewicza, Antoniego Okołowicza i Zygmunta Malawskiego, starszymi komisarzami górniczymi.

Rozporządzenie

c. k. Namiestnika w Galicyi z d. 7 kwietnia 1917, L. XVI. a) 8746/422, dotyczące ograniczenia bicia kóz.

Na zasadzie § 1 rozporządzenia ministeryalnego z 9 maja 1916 Dz. p. p. Nr. 134, wydaje się na czas trwania nadzwyczajnych stosunków, wywołanych stanem wojennym, następujące zarządzenia, obowiązujące w całym kraju.

§ 1.

Kozy dojne i hodowlane, oraz koźlęta żeńskie wolno sprzedawać w celu rzezi lub poddawać rzezi jedynie za zezwoleniem Władzy politycznej powiatowej.

Zezwolenia można udzielić jedynie z ważnych powodów.

Za takie należy w szczególności uważać:

1. Brak właściwości fizycznych, zalecających zwierzęta do chowu;
2. choroby, ułomności i nie dające się usunąć nędzne rozwijanie się zwierząt;
3. wysoką złośliwość zwierząt;
4. za małą wydatność mleka;
5. brak lokalności potrzebnych dla trwałego, chociażby najskromniejszego pomieszczenia zwierząt, albo brak koniecznej paszy, jednakże tylko w tym wypadku, jeżeli nie można dokonać sprzedaży zwierząt innym osobom w celu chowu.

§ 2.

Postanowienia § 1 nie mają zastosowania:

a) co do zwierząt wprowadzonych celem rzezi z krajów Korony węgierskiej, z Bośnii i Hercegowiny, albo też z zagranicy cłowej;

b) co do zwierząt zabijanych z konieczności;

c) co do wszystkich zwierząt, które osiągnęły pięć lat wieku.

§ 3.

Umowy, sprzeczne z treścią powyższych postanowień, są nieważne według § 2 przytoczonego na wstępie rozporządzenia ministeryalnego. To tyczy się także umów zawartych przed ogłoszeniem tych postanowień, lecz jeszcze nie dopełnionych.

Pretensye o wynagrodzenie szkody z powodu niedopełnienia umowy, jaka już urosła przed wejściem w życie niniejszego rozporządzenia, pozostają nienaruszone.

§ 4.

Przekroczenia niniejszego rozporządzenia będą karały Władze polityczne powiatowe na zasadzie § 3 przytoczonego rozporządzenia ministeryalnego grzywnami do 500 K, albo aresztem do jednego miesiąca.

Jeżeli przekroczenie popełniono przy wykonywaniu przemysłu, może być nadto zarządzone odjęcie uprawnienia przemysłowego, o ile zachodzą wymagania z § 136 b) ustęp 1 lit. a) ustawy przemysłowej.

§ 5.

Niniejsze rozporządzenie wchodzi natychmiast w życie.

C. k. Namiestnik:
Huyn G. K. w. r.

---

4)

SPOTKANIE.

(Dokończenie).

I pewnej chwili, gdy umilkły szlochające szepty kobiet, ich zdławione lamenty i żarliwe, pospiesznie w jasne niebo wysyłane modlitwy, w ciemności powoli w niewiadome kraje toczącego się wagonu zadrżał ostry, kobiecy krzyk.

Wszystkie serca zamarły, a potem zabiły, zatrzepotały gwałtownie i pospiesznie znajomym, niezapomnianym rytmem. Szyje kobiet wyciągnęły się w kierunku krzyczącej, oczy czujnie wpatrzyły się w ciemność. One znały ten przeszywający ostry i krótki krzyk. One wszystkie miały go na ustach, gdy w krwi i męce, w znoju i zmaganiu się rodziły nowe, tryumfujące życie. Gdzieś w ciemnym kącie wagonu na barłogu ze złotej, pachnącej jeszcze pięknością pół mazowieckich słomie rodził się nowy człowiek.

— O Jezu! — jęczał młody, wysoki, napięty szałem cierpienia głos kobiecy.

— To Nastusia, Staśka Walczakowa żona — szepnął ktoś i nagle wszystkie, udręczone, pręgami nahajek naznaczone, tragiczne w swej niedoli matki, zapomniały o swoich ranach, o dzieciach oddartych od ich piersi, o płonących chałupach i szukały w ciemności rodzącej. Przywołał je wszystkie ten krzyk samotny, pełen męczarni i zwiastowania, że oto tu blizko, na słomianym, wygnańczym barłogu, staje się krwawy odwieczny Cud macierzyństwa... Ten krzyk obudził w ich sercach pełnych własnej rozpaczy cudowną, jak objawienie solidarność matek, i oto wszystkie zbiegły się, skupiły dokoła rodzącej — drżące, pełne trwogi i radości, oczekujące z biciem serca, na pierwszy nieśmiały pisk dziecka.

Ich spalone słońcem, obrzękłe z płaczu i szare z głodu twarze stały się jasne, czyste, dziewczęce w tem zasłuchaniu. Szept ich napełniła czułość niewysłowiona, a gesty ich twardych z pracy, czarnych jak ziemia rąk, tchnęły nieopisaną delikatnością i taką tkliwością bezgraniczną, jak gdyby za chwilę na ich miłośnie wyciągniętych dłoniach miało spocząć ich własne w straszliwej męce zrodzone dziecię.

Czekały w ciemności, skupione dokoła barłogu i głosy ich stały się młode, śpiewne, miękkie, pieściwe — głosy pełne pociechy, otuchy, nadziei i drżącej czułości.

— Jeno ścierp, Nastuś, jeno przetrwaj, powtarzały chciwie z szeroko otwartemi w ciemności oczami, chłonąc w siebie ten tak dobrze znajomy zdyszany, własnemi ustami w białym alkierzu tyle razy przez zaciśnięte zęby wyrzucany krzyk.

I pani Łęczycka usłyszała ten krzyk. Zadrżała, zatrzepotała i jej storturowane, zdrętwiałe i głodem wycieńczone ciało, przeszył znajomy słodki i straszny ból. W kwietniowy modry świt jej usta poznały ten ostry gdzieś z nad otchłani śmierci wydzierający się krzyk tryumfującego, nieśmiertelnego życia... W kwietniowy modry świt rodziło się jej szczęście, poczęte w letnią, duszną noc, w ramionach najdroższych, w pocałunkach najsłodszych, gdy w srebrnem miesięcznem świetle przez sen wzdychały, pieszczone ciepłym wiatrem, pachnące białe lewkonie.......

— O lewkonie... O wy moje białe lewkonie... zaszlochało znów cichutko serce udręczone rozpaczą.

I usta uśmiechnęły się do tego marzenia straszliwym, martwym, odtrącającym uśmiechem — bo cóż? Wszak na jej kolanach konało jej złotowłose kolbą sołdacką zmiażdżone, w letnią gwiaździstą noc poczęte szczęście. — — —

Był różany, delikatny, wczesny brzask, gdy w cuchnącym wagonie dla bydła pani Łęczycka zcałowała ostatnie krople krwi z ust swego dziecka. Ostatni raz dźwignęły się ku niej cudowne, gasnące oczy koloru nieba i w jej nisko nad złocistą główką pochyloną twarz wionął ostatni rozdzierający błagalny szept:

— Mamusiu —

I o tym różowym wczesnym brzasku w drugim kącie wagonu, na wygnańczym barłogu ze złotej, pachnącej jeszcze oddechem pól mazowieckich, słomy, urodził się młodziutkiej Walczakowej żonie pierworodny syn.

Gdy w bladem półświetle wagonu rozległy się pierwsze krzyki niemowlęcia, pani Łęczycka powstała i kołysząc na rękach swe martwe, do anioła podobne dziecko, podeszła do leżącej na barłogu młodej matki, przyklękła, przegięła się delikatnie po przez swe złotowłose na jej rękach zastygłe szczęście i pocałowała sperlone potem przeżytej męki czoło Nastusi. Jej białe, martwe usta milczały. Oczy były nakryte powiekami i jej marmurowa twarz miała ten sam wyraz natchnionego spokoju, co anielskie oblicze martwego dziecka.

Wśród szlochu kobiet wróciła do swego kąta i siedząc na brudnej podłodze, kołysała spokojnie, z zamkniętemi oczami swe martwe, przecudne dziecię.

I oto nareszcie na jakiejś pełnej piekielnego zgiełku stacyi wypędzono z cuchnących, dla bydła przeznaczonych wagonów głodną, szlochającą, napół przytomną polską niedolę i nędzę. I gdy jakiś śniady, z polską orlą twarzą w carski mundur ubrany oficer rzucił się ku tłumowi wygnańców z drżącem i niedomówionem na ustach pytaniem, z mazowiecka ubrane, słaniające się kobiety zaszlochały chórem:

— Pan dziedzic!

I zamilkłszy, nagle wskazały rękami gdzieś po za siebie, po za sąsiadki prowadzące bladą, do piersi o świcie urodzonego syna tulącą Nastusię Walczakową.

Tam szła ostatnia z tłumu pani Łęczycka, kołysząc spokojnie na rękach swe jasnowłose, umarłe dziecko. Nie poznała męża i minęła go obojętnie, patrząc gdzieś w przestrzeń martwemi, pustemi oczami obłąkanej. Gdy krzyknął, zatrzymała się, spojrzała przelotnie w jego oszalałe oczy, w jego twarz tragiczną i straszną, twarz bez kropli krwi.

Powieki jej drgnęły delikatnie, ale twarz pozostała martwą maską z białego marmuru. Wreszcie spojrzała na wysokie, pogodne niebo, westchnęła cichutko jakiemś dziecinnem, przelotnem westchnieniem. Jej ramiona wyciągnęły się ku mężowi i podając mu złotowłosą, miłosną czułością swoje w sierpniową srebrną noc poczęte szczęście umarłe, szepnęła żałośnie:

— Niet wody.... niet i nie budiet....

I dodała cichutko z tym samym delikatnym, mądrym uśmiechem:

— O lewkonie.... O wy moje białe, pachnące lewkonie....

Helena Filochowska.

Rozporządzenie c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 5 kwietnia 1917 l. 8130/XIX. w przedmiocie drobnej sprzedaży nafty i nadzoru nad obrotem naftą ogłoszono w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej.*

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 16 kwietnia 1917.

Odpowiedź Rządów Mocarstw centralnych na oświadczenie rossyjskiego rządu tymczasowego w sprawie ewentualnego porozumienia pokojowego.

C. k. Biuro korespondencyjne upoważnione jest do następującego oświadczenia:

Rząd Monarchii austro-węgierskiej otrzymał wiadomość o oświadczeniu tymczasowego rządu rossyjskiego, ogłoszonem d. 11 kwietnia b. r., z którego dowiedział się, że Rossya nie zamierza „opanowywać innych narodów, pozbawiać ich narodowego dziedzictwa i przemocą zagarniać ich obszarów, lecz przeciwnie pragnie sprowadzić trwały pokój na zasadzie prawa narodów do stanowienia o własnym losie“.

Z tego Rząd austro-węgierski dowiedział się, że tymczasowy rząd rossyjski pragnie dopiąć celu, który zgadza się ściśle z celem, jaki c. i k. Minister spraw zagranicznych w wywiadzie, udzielonym d. 31 marca b. r. wymienił jako cel wojenny Monarchii austro-węgierskiej. Można więc stwierdzić, że Rząd austro-węgierski i tymczasowy rząd rossyjski w równy sposób dążą do honorowego dla obu stron pokoju, który wedle słów propozycyj pokojowej Austro-Węgier i ich sprzymierzeńców z d. 12 grudnia 1916 r., zapewni byt, honor i możność rozwoju państw prowadzących wojnę. Wyrażone wówczas przekonanie sprzymierzeńców, że prawa ich i uzasadnione żądania niewątpliwie dadzą się pogodzić z prawami i żądaniami innych narodów, dziś po oświadczeniu tymczasowego rządu rossyjskiego istnieje w wyższym stopniu.

Ponieważ tem samem całemu światu, a zwłaszcza ludom Rossyi uprzytomniono jasno, że Rossya już nie jest zmuszona walczyć w swej obronie i za wolność swych ludów, wobec tożsamości celów rządów sprzymierzonych i tymczasowego rządu rossyjskiego, nie będzie trudno znaleźć drogę do porozumienia, ile że J. C. M. Cesarz Austryi i Apost. Król Węgier zgodnie ze sprzymierzonymi z Nim Monarchami pragnie żyć w przyszłości w porozumieniu i przyjaźni z narodem rossyjskim, mającym zabezpieczone wewnętrzne i zewnętrzne warunki życia i będącym z nich zadowolonym.

*

Nordd. Allg. Ztg. pisze: Rząd tymczasowy w Petersburgu dnia 10 b. m. wydał odezwę, która w najgłówniejszych punktach zgadza się z kilkakrotnemi oświadczeniami Niemiec i ich sprzymierzeńców. W myśl tego obie strony nie dążą do niczego innego, jak tylko do zabezpieczenia bytu, honoru i swobodnego rozwoju swych narodów. Mocarstwa centralne ani nie pragną, ani nie mają w tem interesu, aby naród rossyjski wyszedł z walki poniżony lub zachwiany w warunkach swego życia. Nie zamierzają naruszać honoru, czy też wolności narodu rossyjskiego, nie życzą sobie czego innego, jak tylko zgodnego i przyjaznego pożycia z zadowolonymi sąsiadami. Przytem Niemcy dalekie są od wtrącania się do przeobrażenia stosunków rossyjskich, a tem mniej od chęci zagrożenia na nowo Rossyi w chwili, w której rodzi się wolność rossyjska.

Anglia, Francya, Włochy i złączeni z niemi sojusznicy odrzucając propozycyę pokojową mocarstw centralnych, powiedziały zupełnie bez ogródek, że zawarłyby pokój tylko pod warunkiem, że Niemcy będą pozbawione ziem, które prawnie są do nich przynależne, że Austro-Węgry będą zdruzgotane, że Turcya będzie wyparta z Europy, a w Małej Azyi rozkawałkowana na szeroką skalę. Nikt nie spodziewa się, aby naród rossyjski nie dochował wierności zobowiązaniom względem swych sojuszników, ale niechaj naród rossyjski wie o tem, że synowie jego nadal muszą walczyć i ginąć, ponieważ jego sojusznicy tak chcą, aby przeprzeć własne swoje plany zaborcze i aneksyjne.

Oto powód, dla którego Rossya ma się głodzić i cierpieć, zamiast korzystać ze zdobytej świeżo wolności i poświęcać się w pokojowych stosunkach z sąsiadami dziełom postępu i ideałom ludzkości.

*

P. Minister spraw zagranicznych hr. Czernin wystosował do burmistrza m. Wiednia w odpowiedzi na jego wynurzenia na posiedzeniu Rady miejskiej pismo, w którem przedewszystkiem dziękuje za słowa, wypowiedziane pod jego adresem, a potem pisze: „Poczucie tego, że ludność Wiednia, a mniemam całej Monarchii, godzi się na moją politykę, dodaje mi pewności w dalszem postępowaniu na obranej drodze. Okropny dramat wojny światowej ma się ku końcowi, a końcem tym będzie pokój honorowy dla Monarchii, bo narody Austro-Węgier w trzyletniem blisko zmaganiu się dowiodły, że nigdy niepodobna ich zwyciężyć lub zniszczyć. Wobec siły i wielkości ich blednie heroizm starożytny. Pokolenie dzisiejsze żyć będzie dalej w dziejach, a jeszcze pokolenia późnych stuleci z czcią i podziwem będą mówiły o tych, którzy w najstraszliwszej wojnie, jaka była kiedykolwiek, z powodzeniem obronili byt i honor Monarchii i po wsze czasy zabezpieczyli jej rozwój“.

*

Nawiązując do wywodów burmistrza w wiedeńskiej Radzie miejskiej o ostatnich oświadczeniach P. Ministra spraw zagr. hr. Czernina, *Fremdenblatt* pisze, że mowa burmistrza uzupełnia oświadczenie hr. Czernina w tym duchu, że świat może poznać, iż u nas panuje jednolita wola, że kierujący mężowie stanu dążą do tych samych celów, co szerokie warstwy społeczeństwa. Austro-Węgry są gotowe do pokoju, ale nie zmuszone do pokoju. Nie chcą one tykać istnienia lub żywotnych interesów państw innych, ale będą się broniły do ostatniej kropli krwi, by obronić byt Monarchii Habsburskiej. Nie wolno nikomu na świecie wątpić, że poświęcimy wszystko, by bronić swego życia. Niechaj dla nikogo na świecie nie będzie możliwe złudzenie, jakobyśmy byli zmuszeni do przyjęcia pokoju, nie odpowiadającego wymaganiom naszego honoru. Jeżeli wrogowie nasi mniemają, że niedostatek gospodarczy zmusi nas do poddania się, to są w błędzie równie fatalnym dla nich, jak dla całego świata. Hr. Czernin oświadcza gotowość do zawarcia honorowego pokoju. Pokój taki nieprzyjaciele nasi mogą uzyskać, godząc się na propozycyę naszego Ministra spraw zagranicznych, ale pokoju haniebnego nigdy nie osiągną. Ręczy nam za to waleczność naszych wojsk i ofiarne zaparcie się siebie ludności w kraju.

Sytuacya wojenna.

Wedle telegramów paryskich armia angielska skoncentrowana w bitwie pod Arras liczy prawie 10 korpusów. Wiadomo, że korpus składa się zazwyczaj z dwu lub trzech, tylko wyjątkowo więcej dywizyj. W skład dywizyi zaś wchodzi 12—15 batalionów piechoty wraz z pomocniczymi oddziałami. Biorąc więc za podstawę wymiar najniższy, należy 20 dywizyj obliczać na 120 batalionów. Ponieważ zaś szerokość frontu pod Arras podają na 20 klm., przeto na każdym kilometrze ustawił tam nieprzyjaciel co najmniej 1 dywizyę. Wyobraźmy sobie dalej batalion ze wszystkiemi swemi 4 kompaniami rozsypany w tyralierkę. Przy wymiarze 2 kroków na jednego żołnierza i tysiącu ludziach, zajmie batalion linię długości 2.000 kroków, czyli 1·5 klm. Wystarczyłoby więc 12—13 batalionów, co równa się 1 dywizyi, aby utworzyć zwartą, jednolitą linię tyralierską na całym, w grze tu będącym odcinku. A tymczasem, jak wspomniano, ustawiło się na nim 20 dywizyj, czyli dwudziestu rzędami jeden po drugim silne linie tyralierskie zwrócone przeciwko Niemcom. A zachodzi podejrzenie, iż siły nagromadzone przez Anglików były nawet jeszcze znaczniejsze. Wedle *Daily Mail* wzięła w bitwie pod Arras udział prawie cała armia angielska. Jako normalna przestrzeń dla rozwinięcia w szyku bojowym jednej dywizyi przyjmuje się przestrzeń około 3 klm., dla korpusu około 8 do 10 klm., tu więc skoncentrowanie piechoty znacznie przekracza miarę potrzeby. Zastosowano zaś do tego również wprowadzenie większych, niż norma wymagała, grup artyleryi. Dawniej, przed wojną, do jednej dywizyi pieszej przyłączała się jedna brygada artyleryi z 50—60 działami. Obecnie liczba dział dodawanych dywizyi urosła conajmniej w dwójnasób, co wobec wzrostu liczby także dywizyj samych oznacza potężny ogółem rozrost artyleryi. Nie trudno więc przyjdzie obliczyć sobie, co za olbrzymi zastęp artyleryi angielskiej wstąpił do akcyi w bitwie pod Arras. Także kawalerya pojawiła się tam w silnych oddziałach, wszystkie więc trzy rodzaje broni rozwinięto pod Arras do najwyższej potęgi. Jeśli więc cios wymierzony przeciwko pozycyom niemieckim nie zdołał ich wstrząsnąć, a tem mniej zachwiać, dowód to najlepszy, jak silnie te pozycye są ubezpieczone przeciwko wszelkim zamachom.

Bitwę pod Arras zainscenowano i przeprowadzono ze strony angielskiej pierwotnie w ten sposób, że Anglicy ławą ruszyli i atakowali, lecz już czwartego dnia bitwy w rozmaitych punktach kolejno urządzali ataki wprawdzie z jak największą siłą, jednak o lokalnym tylko charakterze. Widocznie piechocie angielskiej zabrakło tchu, a może straty nazbyt ją przerzedziły, by masowem, jednolitem w całym odcinku natarciem pokusić się o szczęście. Na razie więc straciły starcia pod Arras charakter, wielkiego, generalnego starcia i odzyskać go moga dopiero wówczas, gdy Anglicy ściągną dostateczne rezerwy dla zapełnienia luk w swych szeregach.

Głównem ogniskiem bojów dni ostatnich było Angres i Givenchy en Gohelle, a więc skrzydło północne. Pierwotne sukcesy angielskie zrównoważone zostały skutecznym kontratakiem Niemców. Pomiedzy drogą Arras-Gavrelle (o 9 klm. na północny wschód od Arras) i Scarpeą dwukrotnie atakujące piesze dywizye angielskie zostały odparte i krwawo pobite; także kawaleryę nieprzyjacielską spotkał los podobny.

W przestworzu opuszczonem przez Niemców przyszło do starć, mniejszego zresztą rozmiaru, pod Gouzeaucourt (20 klm. na północny wschód od Peronne) i pod Hargicourt (około 10 klm. na południowy wschód od Gouzeaucourt) Pod St. Quentin podjęli Francuzi atak, rychło jednak zmuszeni zostali do odwrotu. Wreszcie w obrębie armii niemieckiego następcy tronu rozwinęły się walki artyleryjskie nad rzeką Aisne, jakoteż w zachodniej Szampanii.

---

85)

PIOTR DAX.

TRUCICIELKA.

Część druga.

I.

(Ciąg dalszy).

Bardzo rozbawiona, wesoła, Hilberta spojrzała na swój karnecik.

— Jestem zamówiona tylko do drugiego walca.

— W takim razie raczy pani tańczyć ze mną pierwszego.

— Bardzo chętnie.

— Będziesz zadowolona z tancerza, Hilberto, — wtrącił stary znajomy — wywiązuje się znakomicie z tego zadania.

— A pan tutaj dla własnej przyjemności? — spytała pani Grandjean.

— Chyba pani żartuje!... Dla własnej przyjemności!... Z moją, prawie białą brodą?... Jestem tutaj dla kilku młodych ludzi, których w świat wprowadzam. Mam trochę stosunków i toruję drogę tym, którzy życie rozpoczynają...

— Bardzo to ładnie z pana strony...

Hilberta podobała się Janowi.

Jasnowłosa postać pociągała ku sobie czarne oczy syna Herberta i jako człowiek, obyty w towarzystwie, przyzwyczajony każdą rozmowę uczynić interesującą, starał się zwrócić na siebie uwagę młodej dziewczyny.

Powierzchowność Jana de Rochefleur świadczyła o dobrej rasie.

Był słusznego wzrostu, wysmukły.

Wykwintne jego maniery podnosił strój, będący ostatnim wyrazem szyku.

W sposobie noszenia głowy była delikatność, lecz i zuchwalstwo, może nawet więcej zuchwalstwa, niż delikatności.

Śmiałość zdawała się w nim górować.

Spojrzenie jego oczu dawało do zrozumienia, że był przyzwyczajony do sukcesów majętnego i przystojnego młodzieńca.

Baczny obserwatowar, któryby patrzył na Jerzego i Jana, pomimo różnicy, gdyż jeden był brunetem, a drugi blondynen, jeden żywy, gwałtowny, drugi słodki, melancholijny, musiałby zauważyć pewne podobieństwo pomiędzy dwoma młodymi ludźmi.

Rysy ich, choć różne na pozór, miały pewną wspólność, ruchy tak samo.

Te szczegóły nie uszły uwagi Hilberty.

Gdy tańczyła z Janem de Rochefleur, Jerzy, przechodząc obok nich, uśmiechnął się do niej i ten uśmiech, gdy go sobie później przypomniała, obudził jej uwagę.

Syn Herberta zauważył także uśmiech Jerzego i uprzejme skinienie głową Hilberty, którem mu odpowiedziała i zmierzył wyniosłem spojrzeniem od stóp do głowy tego, który przechodził.

Dlaczego?

Dlaczego w jego spojrzeniu malowała się dziwna stanowczość, z której sam sobie sprawy nie zdawał?

Gdyby syn Rochefleur'a znał dawniej Hilbertę, mógłby się czuć niezadowolony z tej poufałości; mogło w nim się obudzić uczucie zazdrości; ale on widział ją po raz pierwszy w życiu i nie znał także tego, który przeszedł obok nich....

Czemuż więc przypisać niesmak doznany?...

Jan nie analizował spojrzenia Jerzego, ale czytał w niem zadowolenie.

Wszystko to było drobnostką bez znaczenia, ukłóciem szpilki, ale odnowiło się, gdy Jan, tańcząc dalej w Hilbertą, spostrzegł, że nowe spotkanie z Jerzym wywołało ten sam uśmiech.

— Ten pan jest zapewne kuzynem pani? — zapytał.

— Nie, panie.

— Zdaje mi się, że zbyt jawnie okazuje przyjemność, jakiej doznaje, widząc panią.

Była w tych słowach pewna domieszka ironii, która nie uszła uwagi Hilberty.

Odpowiedziała, zawstydzona swoją śmiałością, ale nieco urażona:

— Jest to dawny znajomy, któregośmy tu spotkały.

— Ach!... tylko przypadkowe spotkanie?

— Tak, panie.

— Nie spodziewała się pani ujrzeć go na balu?

— Nie, panie.

— W takim razie, nie mieszka w Paryżu?

Hilberta nie odpowiedziała na to pytanie.

Jan de Rochefleur odczuł, że ją uraził.

Bardzo zręcznie starał się zatrzeć niemiłe wrażenie.

— Zechce mi pani wybaczyć, jeżeli byłem niedyskretny. Widząc przyjemność, jaką temu panu sprawia spotkanie się z panią, przyjemność, której doświadczać muszą wszyscy zbliżający się do pani, zadałem sobie pytanie takie, jakie inni także mogliby sobie zadać: Czy to jest kuzyn, czy narzeczony?... W wieku pani i przy tylu wdziękach...

Pragnął dowiedzieć się o wrażeniu, jakie słowa jego uczyniły i powtórzył:

— A więc, ani kuzyn, ani narzeczony?

Serce Hilberty uderzało gwałtownie.

Chciałaby nie odpowiedzieć, ale wyrzekła cicho, pragnąc, aby ten walc już się skończył:

— Ani kuzyn, ani narzeczony.

Nastała chwila milczenia, którego Jan de Rochefleur z umysłu nie przerywał.

Domyślał się wzruszenia młodej dziewczyny i sądził, że on jest tego powodem.

— Czy zechciałaby pani — rzekł wkońcu — uczynić mi wielką przyjemność i zaszczyt, aby mi ofiarować jeszcze jeden taniec, jaki pani zechce.

— Dziękuję panu... obiecałam już kilka tańców i nie mogę...

— Proszę pani jeszcze tylko o jeden taniec.... Jeżeli pani uczuje się zmęczona, przestaniemy...

Wahała się.

On dodał:

— Błagam panią! Proszę o walc. Jeszcze nie spotkałem nikogo, ktoby tak ślicznie tańczył jak pani.

— Walc?

— Tak, pani, walc!

— W każdym razie pod warunkiem, aby to zaraz nie nastąpiło.

— Ma się rozumieć. Dwa jednakowe tańce nigdy nie następują jeden po drugim.

— Więc dobrze — szepnęła Hilberta.

— Dziękuję pani.

Młody człowiek był podniecony i Hilberta uczuła, że ramię jego silniej zacisnęło się w około jej postaci.

Zaledwie wróciła usiąść przy matce, nagle się wstrząsnęła.

Zajrzała szybko do karnecika i rumieniec ją oblał!

Następny walc!

Obiecała go w swojem roztargnieniu Janowi de Rochefleur, nie myśląc, że Jerzy był zapisany!

Jak mogła się zapomnieć do tego stopnia.

Zasmucona, Hilberta nie śmiała podzielić się z matką swoją troską.

Jak wyjść z tego błędnego koła, nie obrażając na siebie jednego, lub drugiego młodzieńca?

To było nieuniknione.

Jeden z dwóch musiał być pokrzywdzony i z pewnością żal będzie miał do niej.

Przedewszystkiem chciała pozostać sumienną.

Obiecała Jerzemu najprzód, z nim więc będzie tańczyć. Zresztą delikatność Jerzego bardziej ją ujmowała, niż natrętne pytania tego, którego po raz pierwszy w życiu widziała.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Podane poniżej biuletyny uzupełniają obraz obecnej sytuacyi:

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 14 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 14 kwietnia:

(Ze wschodniego i południowo-wschodniego teatru wojny).

Nie zaszło nic szczególnego.

(Z włoskiego teatru wojny.)

Wczoraj Włosi rozwinęli równie ożywioną jak bezskuteczną czynność lotniczą. Eskadry nieprzyjacielskie, które wtargnęły koło Plana i ku dolinie Wippach, spędzili nasi lotnicy. Jeden samolot włoski spadł około Donbery. Lotnicy zginęli. W obszarze Prosecco i koło Pirano nasze działa obronne zmusiły samoloty nieprzyjacielskie do odwrotu. Bomby, rzucone przez Włochów, były bez skutku. Nasi lotnicy zaatakowali kilka obozów barakowych w okolicy Gorycyi.

Zastępca szefa sztabu gen.
v. Hoefer gen. por.

Niemiecki biuletyn wojenny.

(Podany już w ostatnim numerze w części nakładu).

Berlin, 14 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 14 kwietnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

W niektórych częściach frontu artylerya rossyjska podtrzymywała dość silny ogień. Czynność w terenie przed stanowiskami pozostała małą.

Front macedoński: Nic nowego.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta: Na północny wschód od Arras i nad Scarpą wczoraj nastała przerwa w walkach. Dalej na południe pod Croisilles i Bullecourt Anglicy po gwałtownem przygotowaniu ogniowem kilka razy bezskutecznie atakowali. Zdążające następnie za nimi wojska nasze przyprawiły ich o znaczne straty. Na obu brzegach Somme znaczne siły nieprzyjacielskie wieczorem znowu natarły na nasze stanowiska pod St. Quentin. Ataki te nie powiodły się, przyczem nieprzyjaciel poniósł znaczne straty i pozostawił w naszych rękach jako jeńców 3 oficerów i przeszło 200 żołnierzy. Od dnia 7 b. m. artylerya nieprzyjacielska wszelkich kalibrów dowolnie ostrzeliwa z wzrastającą ciągle siłą wewnętrzne dzielnice miasta St. Quentin. Pałac sprawiedliwości, katedra i ratusz są już ciężko uszkodzone.

Grupa wojska niemieckiego Następcy Tronu: Od Soissons do Reims i w zachodniej części Szampanii artylerye w dalszym ciągu zwalczają się z największą gwałtownością. Francuzi ustawiając bateryę w pobliżu historycznych dzieł architektury w Reims, narażają je na uszkodzenie naszym ogniem. Natarcia piechoty francuskiej kilka razy odparto.

Grupa ks. Albrechta Wirtemberskiego: W Wogezach nasze podjazdy w dolinie Pleine zabrały 20 jeńców z rowów nieprzyjacielskich.

Na całym froncie zachodnim, a zwłaszcza w odcinkach, w których toczą się walki, czynność lotnicza była zwiększona. Nieprzyjaciel stracił wskutek ataków napowietrznych w dniu 12 b. m. jedenaście, a w dniu 13 b. m. 24 samolotów i 4 balony na uwięzi. Nad Douai zniszczono nieprzyjacielską eskadrę lotniczą. Oddział pościgowy, prowadzony przez rotmistrza bar. Richthofena, sam stracił 14 samolotów nieprzyjacielskich, z tego dowódca 3, a podporucznik Wolff 4.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Austro-węgierski biuletyn wojenny.

Wiedeń, 15 kwietnia. Urzędowo ogłaszają dnia 15 kwietnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Niema nic do zgłoszenia.

(Z włoskiego teatru wojny).

Nasze oddziały wypadłszy z przyczółka mostowego Tolmein, wtargnęły do włoskiego punktu oparcia koło Ciginj, pokonały załogę i powróciły z 12 jeńcami.

(Z południowo-wschodniego teatru wojny).

Na zachód od Korea oddziały nasze spędziły posterunki francuskie z kilku miejscowości.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Niemiecki biuletyn wojenny.

Berlin, 15 kwietnia. *Biuro Wolffa* ogłasza: Wielka kwatera główna dnia 15 kwietnia:

(Ze wschodniego teatru wojny).

Nie było zmiany.

Front macedoński: Oprócz ognia nękającego w łuku Cerny nie zaszło nic ważnego.

(Z zachodniego teatru wojny).

Grupa ks. Ruprechta: Pod Dixmude i na południe od Ypern chwilami znaczna czynność ogniowa. Na polu bitwy pod Arras, wskutek przesunięcia naszej linii bojowej, na północ od Scarpe stoczono tylko małe potyczki, w których nieprzyjaciel poniósł znaczne straty. W obszarze od niziny Scarpe aż do kolei Arras-Cambrai wczoraj przed południem toczyła się gwałtowna walka. Angielskie dywizye w gęstych masach kilkakrotnie atakowały, ale zawsze je odparto, przyczem poniosły one wielkie krwawe straty. Oprócz tych wielkich ofiar Anglicy skutkiem następnego natarcia naszych wojsk utracili jeszcze 300 ludzi w jeńcach, jakoteż 20 karabinów maszynowych.

Grupa niemieckiego Następcy Tronu: Od Soissons do Reims w Zachodniej Szampanii bitwa artyleryjska szaleje w dalszym ciągu. Ciężki płaski ogień Francuzów zburzył w Laon kilka zabudowań.

Grupa ks. Albrechta: W niewielu odcinkach znaczny ogień działowy. Nasze wyprawy na północno-wschodnim froncie Verdun i koło Ban de San w Wogezach dały nam jeńców i zdobycz.

W Artois nad Aisne, w Szampanii i na południe od Wogezów bardzo znaczna czynność lotnicza. Anglicy i Francuzi i Amerykanie stracili w walkach napowietrznych 17 samolotów, skutkiem strzałów z ziemi 4, a oprócz tego dwa balony na uwięzi. Rotmistrz hr. Richthofen zestrzelił 44 z rzędu samolot, a podporucznik Schaefer 18 i 19. Z pośród tych eskadr lotniczych, które wczoraj zaatakowały Fryburg, strącono 3 lotników angielskich.

Pierwszy generalny kwatermistrz:
Ludendorff.

Rewolucya w Rossyi.

Pragnienie pokoju

przedostaje się z Rossyi wszystkiemi porami, choć oficyalna *Pet. Ag. tel.* usiłuje zapobiedz złemu wrażeniu w państwach sojuszniczych rozsyłaniem komunikatów, przepełnionych echami surm bojowych. Charakterystyczne jest również zachowanie się Anglii, która ruch rewolucyjny w Rossyi w znacznej mierze, jeśli nie wywołała, to w każdym razie ułatwiła.

Oświadczenie rządu rossyjskiego

w sprawie pokoju powitano w rozmaitych państwach bardzo różnolicie.

W Danii zrobiło ono wielkie wrażenie. Prasa duńska uważa je za dowód, że wpływ stronnictwa socyalistycznego na rząd wzrasta i równoważy tendencye Miliukowa.

Prasa bułgarska tłumaczy je jako odzwierciedlenie wewnętrznych przeciwieństw, tworzących rozdwojenie wśród przywódców Rossyi. Dzienniki wskazują, że oświadczenie to nie da się pogodzić z imperyalistycznemi oświadczeniami Miliukowa.

Większość prasy francuskiej nie wspomina ani słówkiem o ostatniej odezwie tymczasowego rządu rossyjskiego, natomiast niektóre partyjne dzienniki, jak *Radical*, *Rappel* i *Victoire* dają wyraz obawom, żywionym w kołach politycznych Francyi.

Stanowisko Anglii.

Lokalanzeiger podaje opowiadanie rewolucyonistów rossyjskich przybyłych do Sztokholmu, jakie zamieścił dziennik socyalistyczny *Politiken*. Powiedziane w niem jest: Anglia, która oficyalnie powitała radośnie rewolucyę rossyjską, próbowała unicestwić jej wyniki. Oponowała ona przeciw amnestyi i wzbraniała się pozwolić na przejazd rossyjskich rewolucyonistów. Natomiast Niemcy przyznały pociągowi wiozącemu rossyjskich rewolucyonistów prawo eksterytoryalności.—

Dnia 9 kwietnia przejechało przez Niemcy 30 rossyjskich rewolucyonistów kobiet i mężczyzn. Wśród przejeżdżających było także kilku członków polskiego związku robotniczego. Przejeżdżający nie wychodzili z wagonów a władze stosowały się lojalnie do brzmienia umowy.

Zjazd w Mińsku.

Corriere della Sera donosi z Petersburga: Około 20 kwietnia odbędzie się w Mińsku zjazd przedstawicieli żołnierzy z wszystkich frontów celem omówienia sprawy stosunku między rządem prowizorycznym a wydziałem robotników i żołnierzy, zwołania konstytuanty, ukształtowania nowej konstytucyi, warunków zawarcia pokoju. Zjazd ten ma mieć nadzwyczajne i bezpośrednie znaczenie.

Sprostowanie.

Agencya Milli jest upoważniona do oświadczenia, iż wiadomość, jakoby rossyjski minister spraw zagranicznych Miliukow w krótkiej drodze uczynił rządowi tureckiemu pewne propozycye co do wolności cieśnin i przyszłości Armenii, jest czczym wymysłem i pozbawioną wszelkiej podstawy.

Sejm finlandzki.

Na posiedzeniu Sejmu finlandzkiego przemawiał rossyjski minister sprawiedliwości Kereńskij, który powitał naród finlandzki imieniem prowizorycznego rządu rossyjskiego i podniósł, że Rossya uczyni wszystko, aby Finlandya pozostała zawsze wolną. Minister dał wyraz nadziei, że Finlandya ze swej strony pospieszy z pomocą w obecnej ciężkiej chwili tworzenia się nowej demokratycznej Rossyi.

Jeden z członków Sejmu podziękował ministrowi za pozdrowienie wyrażone imieniem narodu rossyjskiego i podniósł, że obecnie będzie panowało między obu narodami pełne porozumienie oparte o wzajemne zaufanie.

Z obozu socyalistycznego.

Przywódca socyalistyczny Jerzy Plechanow, który bawił zagranicą, powrócił do Petersburga, gdzie go przyjęto z zapałem. Wraz z Plechanowem przybyło 3 francuskich i 3 rossyjskich posłów socyalno-demokratycznych.

O podróży do Rossyi Brantinga, najbardziej wpływowego przywódcy szwedzkiego socyalistycznego stronnictwa większości, pisze soc. dem. poseł na Sejm Rzeszy niemieckiej Südekam w jednym z organów: Możnaby powitać tę podróż jako próbę przyczynienia się do pokojowych zamiarów i prądów, ale szereg okoliczności temu się sprzeciwia — i rodzi podejrzenie, że Branting, podobnie jak Van der Velde pragnie zwalczać skłonność robotników rossyjskich do pokoju i podburzać w Petersburgu do walki z Niemcami.

Znamienne oświadczenie.

Do Kopenhagi telegrafują z Petersburga: Zjazd miejscowych Rad robotniczych, który odbył się tu, winszował rządowi zarzucenia polityki aneksyjnej i przyrzekł mu poparcie stronnictw robotniczych w przeprowadzeniu reszty programu.

Wyjaśnienie „Petersb. Agencyi telegraficznej.

Z debaty o dwóch pierwszych punktach programu kongresu Rady delegatów robotników i żołnierzy wynika jasno, że na kongresie zwalczają się dwa główne prądy. Jeden reprezentuje przeważająca większość. Popiera on rezolucyę w sprawie wojny, zaproponowaną przez komitet wykonawczy Rady delegatów robotników i żołnierzy, drugi reprezentuje mniejszość, którą tworzą na kongresie radykalni socyalni demokraci, a która uważa za konieczne nie tylko wyrzeczenie się aneksyi i wynagrodzenia, lecz także szybkie zawarcie pokoju. Jest charakterystycznem, że liczne poprawki zaproponowane w sprawie wojny przez radykalnych socyalnych demokratów zostały odrzucone przeważającą większością i że taką samą większością uchwalono wniosek pewnego żołnierza, domagający się czynnych operacyj na froncie.

Podczas obrad nad kwestyą wojny oświadczyli się mowcy za dalszem prowadzeniem wojny, aby Rossya wyszła z honorem z tej walki. Kongres przyjął ten wniosek z zapałem i protestował gdy jeden z mowców socyalno-demokratycznych oświadczył, że Rossya tylko dla tego żąda dalszej wojny, ponieważ czuje się związaną z mieszczańskiemi sferami Anglii i Francyi. Według dzisiejszej dyskusyi nad rezolucyą zaproponowaną przez komitet wykonawczy Rady delegatów robotników i żołnierzy w sprawie stanowiska wobec rządu prowizorycznego, można wnosić, że stosunek między obu stronnictwami kongresu pozostał taki sam jak w sprawie wojny. Radykalni socyaliści domagali się od kongresu, aby wyraził brak zaufania prowizorycznemu rządowi, gdy kongres wysłuchał mowy członka komitetu wykonawczego posła Caretelego przemawiającego za rezolucyą z głęboką uwagą i przyjął ją oklaskami.

WOJNA.

Na morzu.

Biuro Wolffa ogłasza: Na morzu Śródziemnem, według nadeszłych świeżo wiadomości — zatopiono jeszcze 12 parowców i 14 żaglowców, łącznej pojemności 50.000 tonn brutto.

Z Konstantynopola telegrafują: Amerykański okręt stacyjny „Scorpion", który był uzbrojonym yachtem, został rozbrojony i oddany pod nadzór władz portowych. Ponieważ okręt był uzbrojony, po ogłoszeniu stanu wojennego przez Stany Zjednoczone, polecono jego komendantowi, aby opuścił wody tureckie. Okręt nie mógł uczynić tego w postawionym mu terminie 24 godzin, musiał więc być skonfiskowany.

Dziennik hiszpański *A. B. C.* donosi, że w Alicante wysiadła na ląd załoga okrętu angielskiego „Glendiffe" (6000 tonn pojemności), który jadąc z węglem do Genuy został zatopiony przez łódź podwodną w pobliżu Aluinte. Do Valencyi przybyli z Barcelony rozbitki storpedowanego przez łódź podwodną parowca greckiego.

Admiralicya angielska ogłasza, że okręt szpitalny „Salt", na którym nie było rannych, w Kanale natknął się na minę, 52 osób utonęło. W nocy z 30 na 31 marca Niemcy bez sygnału zatopili w Kanale angielski okręt szpitalny „Gloucester Castle". Wszystkich rannych uratowano.

Neutralność Chile.

Z Wiednia telegrafują: Poseł rep. Chile przybył do hr. Czernina i oświadczył imieniem swego rządu, że Chile i nadal zachowa neutralność wobec Niemiec i Austro-Węgier.

Boliwia a Niemcy.

Biuro Reutera donosi, że Boliwia zerwała stosunki z Niemcami.

Odjazd członków amerykańskiej ambasady z Wiednia.

Korrespondenz Wilhelm donosi, że członkowie niemieckiej ambasady amerykańskiej i liczni poddani amerykańscy odjechali onedaj o godz. 8 wieczorem oddanym specyalnie do ich użytku pociągiem do Szwajcaryi. Pociągowi temu towarzyszył urzędnik Ministerstwa spraw zagranicznych. Odjeżdżającym przyznano wszelkie udogodnienia co do rewizyi pakunków. Przedstawiciel Stanów Zjednoczonych prosił funkcyonaryusza Ministerstwa spraw zagranicznych, który był obecny na dworcu podczas odjazdu, aby wyraził hr. Czerninowi podziękowanie za szczególnie uprzejme traktowanie, jakiego doznali odjeżdżający.

Anglii grozi głód.

Daily News z d. 11 donoszą, że na kongresie niezawisłego stronnictwa robotników w Leds oświadczył delegat z Manchesteru Wallhaeds, że według jego informacyi znajdzie się Anglia najdalej w przeciągu sześciu do ośmiu tygodni w stanie zupełnego wygłodzenia.

W sprawie zwiększenia armii angielskiej.

Urzędowo donoszą, że celem pokrycia koniecznego zapotrzebowania armii angielskiej w wysokości 500.000 żołnierzy, którzy mają być do czerwca do dyspozycyi, uwolnioną będzie wielka część robotników amunicyjnych dla służby w linii. Robotnicy ci będą powołani według klas wieku, zaczynając od najniższych.

Misya francuska w Ameryce.

Do *Neue Zuricher Zeitung* telegrafują z Paryża, że rząd francuski wysłał do Ameryki misyę wojskową pod dowództwem generalissimusa Joffre'a celem zorganizowania armii polskiej Stanów Zjednoczonych.

Wewnętrzne sprawy Monarchii.

Przedstawiciele Centralnych Związków przemysłowych i handlowych przybyli do P. Prezydenta Ministrów i poczynili przedstawienia w sprawie wydanych w ostatnim czasie rozporządzeń, tyczących się interesów przemysłu i handlu. Deputacya zaznaczyła, że niektóre postanowienia wywołały zaniepokojenie, zwłaszcza dlatego, że pozostawiono sądom zbyt szerokie pole i nie zapobie-

żono wypaczeniu postępowania karnego pod względem rozciągnięcia go także przeciw żywiołom zachowującym się poprawnie. Przedstawiciele Związków podkreślili, że najsurowiej potępiają wszelką lichwę towarową, wszelkie uszczuplanie podatków, oraz domagają się najsurowszych kar na to, ale muszą żądać, aby żywiołom zachowującym się poprawnie nie groziło postępowanie sądowe.

P. Prezydent Ministrów odpowiedział, że na razie nie zamierzono zmieniać, ani też znieść dotychczasowych postanowień, zresztą publiczność pod wielu względami mylnie zrozumiała treść rozporządzenia Cesarskiego. Rząd zamierza dać zabezpieczenie celem wykluczenia bezpodstawnych dochodzeń sądowych. Pewną rękojmię w tej mierze stanowią zapowiedziane urzędy badania cen, które jak najrychlej wejdą w życie. Trzymanie się cen przepisowych daje pewną ochronę przeciw dochodzeniu sądowemu. W końcu Premier zapewnił, że w sprawie zamierzonych urządzeń gospodarczych Rząd o ile możności wczas wysłucha zdania Związku przemysłu i handlu, i że w tej sprawie porozumie się z Ministrami resortowymi.

*

Urząd żywnościowy ogłasza, że nie będzie się robiło przeszkód podróżom do zdrojowisk, uzdrowisk i letnisk. Urząd poczyni wszelkie zarządzenia, by zapewnić publiczności w tych miejscowościach dowóz żywności, ale w danych warunkach nie może objąć rękojmij. Przedewszystkiem należy w interesie oszczędności wykluczyć podwójną aprowizacyę tych samych osób w miastach i letniskach, przeto polecono władzom krajowym, by zarządziły odpowiednie wymeldowanie się osób jadących na letni pobyt. Co do zaopatrzenia, Urząd robi różnicę między zdrojowiskami a uzdrowiskami w szerszem tych słów znaczeniu i letniskami. Tylko dla zdrojowisk Urząd zamierza wydać przepisy w celu zapewnienia kuracyuszom wiktu dyetetycznego. Wikt ten będzie do dyspozycyi tylko za świadectwem, potwierdzonem przez lekarza urzędowego. Polityczne władze krajowe rozstrzygną, które miejscowości kuracyjne wchodzą pod tym względem w rachubę.

*

Jutrzejszy Dziennik praw Państwa ogłosi rozporządzenie Urzędu żywnościowego, zakazujące używania jaj do sporządzania napojów wyskokowych, oraz ograniczające podawanie w restauracyach jaj surowych i w prosty sposób przyrządzonych w godzinach od 12—2 w południe i od 7—9 wieczorem.

*

Na sobotniem posiedzeniu węgierskiej Izby magnatów przed przejściem do porządku dziennego hr. Sigray zainterpelował prezydenta ministrów, czy gotów jest dać Izbie informacye o dzisiejszem położeniu zagranicznem.

Hr. Tisza powołał się na to, że kilka razy dawał Izbie posłów wyjaśnienia, ilekroć uważał za właściwe. Teraz ani odpowiedzialne czynniki w sprzymierzonej Rzeszy niemieckiej, ani odpowiedzialne czynniki w Monarchii nie uznały, by położenie wymagało oświadczenia rządowego o charakterze inicyatywy. Co do Stanów Zjednoczonych, to rząd już poprzednio oświadczył, że konsekwencyą ogłoszenia przez nie stanu wojennego z Niemcami jest zerwanie naszych stosunków dyplomatycznych z nimi. Co się tyczy ostatnich wypadków w Rossyi, to nikomu nie przychodzi na myśl wtrącać się do spraw wewnętrznych Rossyi. Mowca nie widzi powodu powtarzania złożonych oświadczeń, coby je osłabiło, a nie umocniło.

Izba przyjęła do wiadomości odpowiedź, poczem odczytano reskrypt Monarchy odraczający sesyę Sejmu.

W sobotę zebrali się w pałacu hr. Juliusza Andrassego hrabiowie: Andrassy, Apponyi, Zichy i Karolyi na naradę, aby zająć stanowisko w sprawie wywodów prezydenta węgierskich ministrów. W rezultacie wystosowali do hr. Tiszy pismo z oznajmieniem, że nie przyjmą powołania do Rady inwalidów i nie przybędą na zebranie konstytuujące. Powody tego podadzą za pośrednictwem kancelaryi gabinetowej.

W tej sprawie *Pester Lloyd* otrzymał z kół opozycyjnych następujące informacye: W klubie stronnictwa pracy narodowej prez. min. Tisza wygłosił mowę, w której zajmował się czterema mowcami opozycyjnymi, niedawno przyjętymi przez Króla. Wywody premiera skłoniły przywódców opozycyi do tego, że jeszcze raz zgłosili się do Króla na posłuchanie. Król przyjął hr. Zichy'ego, a potem hr. Apponyi, Andrassy, Zichy i Karolyi ogłosili oświadczenie, którego treść przedtem przedłożyli Królowi: Prezydent ministrów Tisza w swej mowie zarzucił nam, że wyzyskaliśmy posłuchanie nasze w sposób, że około nas rozwinęła się akcya, która była „całym systemem dobrze poinformowanych szeptów i tajnie obiegających pół-kłamstw“. Wobec tego stwierdzamy, żeśmy o szczegółach posłuchania oczywiście nic nie opowiadali, ale powiedzieliśmy, że według naszego wrażenia nasze dążenie w sprawie gabinetu koncentracyjnego nie jest w sprzeczności z poglądem Króla, co też odpowiada rzeczywistemu stanowi rzeczy.

*

Starszy naczelnik miasta zawiadomił posłów Hollo, Bathyanyi'ego, Karolyi'ego, Barabasza i Justa, że zgromadzenia, które miało się odbyć 29 b. m. w sprawie tajnego, powszechnego głosowania, reform narodowych i ułatwień bytu milionów ludu, zakazano.

Zamach Anglii
na terytorya w Rossyi.

W sprawie tej sztokholmski korespondent *Voss. Ztg.* M. T. Behrmann pisze, co następuje:

Już w czasie, gdy w Petersburgu bawiła t. zw. zachodnia komisya kontrolna, przedstawili rządowi rossyjskiemu imieniem W. Brytanii lordowie Milner i Revelstoke propozycyę, by jako zastaw na udzielić się mającą 4 miliardową pożyczkę oddała Rossya Anglii Estonię i Inflanty. Równocześnie zaproponował Rossyi rząd angielski, by niektóre punkty wybrzeża i wyspy finlandzkie, jakoteż zatokę ryską przeistoczono na angielskie stacye marynarskie, które zresztą i po wojnie miałyby pozostać w rękach Anglii. Dlaczego wówczas rokowania utknęły, niewiadomo. Faktem jest wszakże, iż angielscy pośrednicy opuścili Petersburg, nie doprowadziwszy do żadnej umowy w tym kierunku i że rokowania wznowiono dopiero po ujęciu władzy przez rząd rewolucyjny, a wziął w nich udział, co rzecz znamienna, obok ambasadora Anglii Buchanana, także ambasador Stanów Zjednoczonych Francis.

O ile obecnie sprawa zastawienia Estonii i Inflant przybrała kształty konkretne — pisze Behrmann dalej — nie umiał mi wyjaśnić mój informator. W każdym razie podał mi on dokładne wiadomości co do punktów wybrzeża rossyjskiego, na które Anglia ma apetyt.

Idzie więc przedewszystkiem o trzy wyspy: Bjorke, Tiurin i wyspę Biskupią w pobliżu wybrzeża finlandzkiego, na północny zachód od Kronsztadu, dalej o wyspy Lavensari i płaskowyże na zachód od Kronsztadu, dalej o wyspy Nargen i Ordensholm po obu stronach Portu Bałtyckiego, o południowe Schery Abo na przestrzeni od wyspy Kimito aż do wysp Kokar, wreszcie o cztery wielkie wyspy Worms, Dagö, Mohn i Oesel u wjazdu do zatoki ryskiej.

Anglia zobowiązuje się wspomniane tu punkty oparcia, panujące nad rossyjską częścią Bałtyku w jak najkrótszym czasie obwarować wedle najnowszych wymagań techniki wojennej, jakoteż zaopatrzyć w dostatnio wyposażone stacye aeroplanów i łodzi podwodnych.

Na czas trwania wojny flota rossyjska Bałtyku pozostawać ma pod komendą angielskiej admiralicyi i będzie uzupełniona w miarę potrzeby rossyjskimi komendantami, oficerami, nawet marynarzami. Po wojnie punkty wymienione pozostaną za roczną opłatą, którą się ustanowi obopólnem porozumieniem, nadal w rękach Anglii, z wyjątkiem punktów na wschód od południka Helsingforsu, które wraz z całem urządzeniem przeszłyby napowrót na własność Rossyi. Stosunek dzierżawny wygasłby jednakowoż po zupełnej amortyzacyi wszystkich sum w ciągu wojny udzielonych Rossyi przez Anglię, lub przez Anglię poręczonych, niemniej też pożyczek krótkoterminowych, prolongat i t. p.

Pomijając już niejasną kwestyę trwałego wydzierżawienia Estonii i Inflant państwu angielskiemu przez Rossyę, idzie tu, jak nietrudno zrozumieć, o akcyę w największym stylu pod względem zarówno militarnym, jak politycznym.

W czasie wojny następstwa traktatu tego rodzaju nie mogłyby zbyt silnie oddziałać na położenie ogólne. W gruncie bowiem na jedno wychodzi, żali Rossyanie, czy też Anglicy dzierżyć będą przestrzeń między Oesel i Kronsztadem; czy rossyjskie lub też angielskie łodzie podwodne będą miały kryjówkę w Scherach finlandzkich; czy rossyjskie lub angielskie działa znajdą się na bateryach wysp Estonii i Finlandyi, — pomijając już, że skutecznych obwarowań i jako tako odpowiadających celowi stacyj marynarskich niepodobna wznieść na poczekaniu.

Podejrzanie w każdym razie wygląda udział ambasadora Stanów Zjednoczonych w konferencyach tej sprawie poświęconych. Tu przychodzi na myśl typowy amerykański frazes bombastyczny b. ambasadora Stanów Zjednoczonych w Petersburgu mr. Maryego, że angielsko-rossyjskie działa Wschodu muszą przygotować się do tego, by zjednoczyć się w huku z grzmotem dział Zachodu, gdy przyjdzie nakoniec czas, by zmiażdżyć Niemcy.

O wiele doniośliejsze znaczenie miałby po wojnie ten układ. Linia zamykająca dostęp na przestrzeni od Abo do południowego skraju wysp Oesel, dostawszy się w ręce Anglii nie tylko odcięłaby Rossyę od Bałtyku, lecz groziłaby nieustannie Niemcom i Szwecyi wykreśleniem z listy państw samodzielnych. Czyżby naprawdę pp. Miliukow i Branting skłaniali się ku zaprzepaszczeniu ojczystych interesów, byle równocześnie szkodę zrządzić tym, przeciw którym zwraca się ich animozya?

KRONIKA.

Lwów, 16 kwietnia 1917.

— **W Gmachu Izby handl.** ul. Akademicka 17. Wystawa Dzieł Sztuki. Wystawa otwarta od godziny 11-tej przedpołudniem do 7-mej wieczorem przy oświetleniu. Wstęp 50 hal. Dochód przeznaczony na fundusz warstatów i narzędzi rękodzielniczych dla ociemniałych żołnierzy.

Kalendarz.
Wtorek (17 kwietnia):
Rudolfa b. — Krasisława. — Wtorek Woskr. — Josyfa.
Wschód słońca o godzinie 4·30 rano, zachód 6·16 po południu.
Temperatura o godzinie 12 w południe + 18 C.

— **Odznaczenia w c. i k. armii.** Najj. Pan raczył najmiłościwiej nadać: order Żelaznej Korony III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami z uwolnieniem od taksy: porucznikowi 55 pp. Ottonowi Urbanowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną i mieczami: lekarzowi pułkowemu 8 p. dragonów dr. Grzegorzowi Kralowi i rezerwowemu starszemu lekarzowi 12 p. drag. dr. Stanisławowi Matlakowi; krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa z dekoracyą wojenną: porucznikowi-audytorowi w ewidencyi obr. kraj. dr. Wilhelmowi Duckowi w sądzie wojskowym komendy obwodowej w Puławach; wojskowy krzyż zasługi III. klasy z dekoracyą wojenną i mieczami: rezerwowemu podporucznikowi 93 pp. Janowi Fiali; kapitanowi Franciszkowi Kukačka, nadkompletowemu w 19 pp. obr. kraj., przydzielonemu do sztabu generalnego i rezerwowemu porucznikowi 11 bat. saperów Aloizemu Benešowi; porucznikowi 90 pp. Janowi Roubitschkowi; rezerwowym podporucznikom Ernestowi Polifka w 10 pp., Wincentemu Gulewiczowi w 45 pp. i Aleksandrowi Karpińskiemu w 55 pp.; porucznikom Felicyanowi Madeyskiemu w 55 pp. i Ludwikowi Sabljakowi z 14 dyw. trenu w 55 pp.; poległym na placu boju: rezerwowemu podporucznikowi 1 pp. Eugeniuszowi Hirtowi, kapitanowi 95 pp. Stanisławowi Pieniążkiewiczowi, porucznikowi 95 pp. Henrykowi Górniewiczowi i Egonowi Rodlerowi, rezerwowemu porucznikowi 3 dyw. trenu, Ignacemu Winklerowi w 55 pp. i rezerwowemu podporucznikowi 95 pp. Gustawowi Horowitzowi; duchowny krzyż zasługi II. klasy na biało-czerwonej wstędze z mieczami: rezerwowemu kapelanowi ks. Michałowi Pasławskiemu w 89 pp.

— **Mianowanie w c. i k. armii.** Rezerwowym kapelanem zamianowany został ks. Stanisław Warzkiewicz z powiatowej komendy uzupełniającej obr. kraj. w Sanoku.

— **Mianowania w c. k. obronie krajowej.** Zamianowani zostali: rezerwowymi podporucznikami, rezerwowi chorążowie: Jerzy Hanuszewski 36 pp., Artur Herman Stahl 35 pp., Władysław Kozub 17 pp., Tadeusz Józef Jarosz 20 pp., Jakób Darocha 17 pp., Rudolf Alscher 34 pp., Jan Thaczów i Stanisław Synós 17 pp., Grzegorz Pacholczuk 36 pp., Adam Wysocki 17 pp., Zdzisław Sochocki 35 pp., Włodzimierz Blaha i Jarosław Brzak 36 pp., Wojciech Kriesch 36 pp., Franciszek Duscha 34 pp., Otto Dworzak 33 pp., Antoni Alfery 33 pp., Andrzej Schmidt 34 pp., Aloizy Zahn 33 pp., Bazyli Chalawka 17 pp., Franciszek Bohosiewicz 3 p. ułanów obr. kraj., Eryk Eichner i Jerzy Łukasiewicz 1 p. ułanów obr. kraj., Roman Makuch 43 p. dział polowych obr. kraj., Władysław Kut 43 p. dział polowych obr. kraj.; porucznikiem w ewidencyi, podporucznik w ewidencyi Rudolf Gorzecki; pozasłużbowymi porucznikami, pozasłużbowi podporucznicy Juliusz Kowalski i Wojciech Zwoliński; porucznikami pospolitego ruszenia, podporucznicy pospolitego ruszenia: Marceli Marcichowski, Franciszek Koczyński, Andrzej Przestalski, Jan Stetyński, Stefan Skwirzyński i Mieczysław Skrobotowicz; podporucznikami pospolitego ruszenia chorążowie pospolitego ruszenia: Eugeniusz Baudisch, Jakób Ćwikła, August Furiakowicz, Ludwik Hordyński, Antoni Hrehorowicz, Mieczysław Sobek, Stanisław Sroka, dr. Stanisław Surowiak, dr. Eugeniusz Szczurowski, Jan Wierzbicki, Józef Woźniakowski, Stanisław Stefan Danielski, Mieczysław Hanuszewski, Stanisław Małkowski, Stanisław Rejmann, Ernest Stankiewicz, Józef Zarycki, Jarosław Sawczak; starszymi lekarzemi pospolitego ruszenia, asystenci lekarza pospolitego ruszenia: dr. Mikołaj Draczyński, dr. Ludwik Filimowski, dr. Wiktor Smutny, dr. Zygmunt Stobiecki i dr. Kazimierz Młyński; starszymi lekarzami w rezerwie, rezerwowi asystenci lekarza: dr. Nussen Doller 22 pp. i dr. Ozyasz Raps 18 pp.; rezerwowymi podporucznikami sanitarnymi, rezerwowi chorążowie sanitarni: Jakób Bomze i Jakób Gertner 22 pp., Febus Klahr i Adolf Falber 20 pp., Józef Koniček 31 pp., Maks Józef Bardacg 19 pp., Dawid Hochhäuser 32 pp., Jan Sasin i Feliks Mozołowski 31 pp., Rubin Hammer, Maurycy Scheinmann i Wolf Tillinger 20 pp., Jerzy Chwalibogowski i Bolesław Wołoszynowski 16 pp., Stefan Kmetyk 35 pp., Jan Ryżyj 19 pp., Jan Beer 22 pp., Maryan Kurleto i Vuko Ivetić 36 pp.

— **Rozporządzenie** P. Kierownika Ministerstwa rolnictwa z dnia 10 kwietnia 1917, wydane w porozumieniu z interesowanymi PP. Ministrami, a za zgodą P. Ministra wojny w sprawie uregulowania obrotu drzewem, ogłosiła *Wiener Zeitung* z dnia 13 kwietnia b. r.

— **Przesunięcie czasu** o jedną godzinę nastąpiło dzisiaj o godzinie 2 rano na zegarze ratuszowym i innych zegarach w mieście.

— **Zasiłki na utrzymanie po myśli ustawy z r. 1912.** Do Ministerstwa wojny wpływa wielka ilość podań stron w sprawach zasiłkowych bądź z prośbą o przyznanie zasiłku, bądź z zażaleniem na rzekomo niesłuszny wymiar zasiłku przez komisye zasiłkowe. Ministerstwo wojny, które w myśl ustawy niema żadnego wpływu na merytoryczne załatwienie spraw zasiłkowych, odstępuje tego rodzaju podania Ministerstwu obrony krajowej do kompetentnego zarządzenia, które znowu przesyła je właściwej powiatowej komisyi zasiłkowej. Pominąwszy okoliczność, że przez to powstaje dla Ministerstwa wojny wielka i niepotrzebna praca, opóźnia się również bardzo załatwienie tych spraw. Zwraca się zatem uwagę interesowanych kół ludności, że prośby, przedstawienia i zażalenia w sprawach zasiłkowych należy w interesie ich szybkiego załatwienia wnosić do tej powiatowej komisyi zasiłkowej, w której okręgu interesowany miał stałe miejsce zamieszkania w chwili powstania prawa do zasiłku, t. j. w chwili powołania do czynnej służby wojskowej członka rodziny za którego żąda się zasiłku. Strony z powiatów ewakuowanych winne natomiast wnosić tego rodzaju podonia do krajowej komisyi zasiłkowej obecnie w Białej.

— **Nabożeństwo na intencyę zwycięstwa i honorowego pokoju.** Z Wiednia donoszą: W obecności Najj. Państwa celebrował wczoraj ks. Arcybiskup Piffl w kościele św. Szczepana nabożeństwo przed obrazem Matki Boskiej z pochyloną głowa na intencyę zwycięstwa i honorowego pokoju. Po nabożeństwie złożone zostały śluby wybudowania kościoła. Na nabożeństwie obecni byli: Najd. Arcyks. Maksymilian, Najd. Arcyks. Marya Teresa, Marya Anuncyata, Najd. Arcyks. Leopold Salwator, Franciszek Salwator i Fryderyk z Małżonkami i Dziećmi, dzieci ś. p. Arcyks. Franciszka Ferdynanda, dygnitarze Dworscy, Wspólni Ministrowie, członkowie gabinetu, szef sztabu generalnego i wielu innych generałów, liczni przedstawiciele wysokiej szlachty, burmistrz wiedeński, przedstawiciele licznych Towarzystw katolickich. Publiczność witała z zapałem Najj. Pana i Najj. Panią powracających z nabożeństwa.

— **Na fundusz wdów i sierót wojennych** za pośrednictwem komendy miasta Lwowa wpłynęło dotychczas wedle stanu z dnia 14 b. m. 30.845 kor. 68 hal.

— **Trzeci Maja.** W Związku okręgowym Towarzystwa „Szkoły Ludowej“ prace przygotowawcze około urządzenia tegorocznego obchodu Trzeciego Maja, łączącego się z dwudziestoleciem istnienia Towarzystwa, żywo postępują. Oprócz solennego nabożeństwa w koście katedralnym projektowany jest w przeddzień rocznicy (w środę, 2 maja) uroczysty tradycyjny obchód w sali ratuszowej. W niedzielę, dnia 6 maja, odbędzie się doroczny Zjazd delegatów Kół związkowych. Osobny komitet pań pracuje nad zorganizowaniem zbiórki na Dar narodowy T. S. L., która w tym roku, jako jubileuszowym Towarzystwa, przyniesie niewątpliwie jeszcze poważniejszy plon, niż w latach ubiegłych.

† **Adolf Kitschmann** zmarł w naszem mieście w sobotę, w 64 roku życia. Ostatnie lata odbiły się dotkliwie na jego zdrowiu, skoro zaś dostał zapalenia płuc, zgasł w cztery dni pomimo starannych zabiegów lekarskich i stosowania najsilniejszych środków, zmierzających do wzmocnienia akcyi serca. Należał we Lwowie do postaci powszechnie znanych. Jako reżyser i artysta opery i operetki, autor szczerze niejednokrotnie dowcipnych wierszy, drukowanych przeważnie w *Śmigusie,* wreszcie jako sumienny i wytrawny tłumacz licznych tekstów operetkowych i operowych, zdobył sobie ś. p. Kitschmann rzetelne uznanie. Operetka jego „Róża Stambułu“ ujrzy niebawem światło kinkietów w naszym teatrze. Osierocił żonę i córkę, znaną kompozytorkę oraz dyrygentkę orkiestry w teatrze „Nowości“ w Warszawie.

— **Posiedzenie komisyi aprowizacyjnej** odbędzie się jutro we wtorek o godzinie 5 południu w sali magistratu. Do udziału w posiedzeniu zaproszono także opiekunów ubogich. Obradom przewodniczyć będzie zastępca komisarza rządowego dr. Schleicher, który jutro powróci do Lwowa z konferencyi aprowizacyjnych w Krakowie i Wiedniu.

— **Przystanki tramwayowe.** Z dniem dzisiejszym wszedł w życie nowy podział linij tramwayowych według planu, który podaliśmy w jednym z poprzednich numerów *Gazety*.

Dzisiaj w nocy służba zakładów elektrycznych usnnęła żelazne słupy z oznaczeniem przystanków obecnie zniesionych. Redukcya przystanków, w pierwszym dniu dała powód do szeregu nieporozumień na tle nieświadomości publiczności o wydanych zarządzeniach dyrekcyi tramwayowej, która już na 14 dni przed wprowadzeniem nowego podziału linii tramwayowej ogłosiła publicznie dzień, w którym to się stanie.

— **Towarzystwo „Szkoły ludowej“** obchodzi w dniu 3 maja b. r. 25 lecie swego istnienia uroczystym obchodem w Krakowie.

— **Ospa.** W czasie od 1 do 7 b. m. nie było w Galicyi żadnego wypadku, natomiast w innych krajach austryackich 89 wypadków ospy.

— **Egzaminy piśmienne** pod nadzorem (klauzurowe) kandydatów na urząd nauczycielski w szkołach średnich odbędą się we Lwowie w dniach 18 i 19 maja b. r., a kandydatek na tenże urząd w szkołach średnich, oraz w liceach żeńskich w dniach 21 i 22 maja b. r. Kandydaci i kandydatki, którzy zamierzają przystąpić do tych egzaminów, winni o tem zawiadomić dyrekcyę c. k. Komisyi egzaminacyjnej ustnie lub na piśmie najpóźniej do dnia 11 maja b. r. i podać dokładnie przedmioty mające wejść w skład ich egzaminu. Kandydaci, wezwani do czynnej służby wojskowej, mogą w razie potrzeby być dopuszczeni do egzaminu także poza wyżej określonym terminem.

— **Towarzystwo ochrony zwierząt** we Lwowie odbędzie walne zgromadzenie członków 22 kwietnia b. r., o godzinie 4 po południu w sali posiedzeń magistratu. Porządek dzienny: sprawozdanie wydziału, skarbnika i komisyi rewizyjnej, sprawa wydawnictwa czasopisma, wnioski wydziału i członków, wybory. Ostatni *Miesięcznik*, organ Towarzystwa zwierząt poświęcony jest jubileuszowi 40 letniego istnienia Towarzystwa.

— **Loterya klasowa.** Przy ciągnieniu losów piątej klasy VII loteryi klasowej odbytem dnia 13 b. m., wygrane po 5000 kor. padły na losy nr. 11.098 i 35.335.

— **Ruch przekazowy z Albanią.** Z dniem 1 kwietnia b. r. zaprowadzono ruch przekazowy we wzajemnym obrocie z obszarem okupowanym w Albanii na razie z następującymi c. i k. etapowymi urzędami pocztowymi: Alessio (Lesch), Durazzo (Durz), Dzuri, Elbassan, (Schkodra) i Tirana. Pojedynczy przekaz może opiewać najwyżej na 1000 kor. Przekazy telegraficzne, doręczenie przez osobnego posłańca i żądanie potwierdzenia wypłaty jest niedopuszczalne. Przekazy muszą opiewać w obu kierunkach na walutą koronową i być wystawiane na blankietach przeznaczonych dla obrotu krajowego. Należytość przekazowa składa się: a) z należytości zasadniczej po 15 hal. za każdy przekaz i b) z należytości wartościowej po 5 hal. za każde 50 kor., lub rozpoczątą część tej kwoty.

— **Zmarł:** w Samborze, Władysław Stasiniewicz, absolwent prawa i Akademii handlowej, jednoroczny ochotnik 40 pp., w 24 roku życia.

— **Omal nie wypadek.** Doniesiono policyi, że z I-szego piętra realności przy ul. Szeptyckich l. 63 zleciał znacznej wielkości wazon kwiatowy i rozbił się o płyty chodnika. Przechodzący właśnie funkcyonaryusz kolejowy Teofil Baranowski nie odniósł — prócz dobrze zrozumiałego przestrachu — żadnych obrażeń cielesnych. Policyant stwierdził nazwisko właścicielki mieszkania, z którego okna zleciał wazon i doniósł o zajściu inspekcyi policyi.

— **Odzyskany cukier.** Kupcowi A. L. Wittelsowi, mającemu sklep przy pl. Gołuchowskich l. 11, skradziono przed kilku dniami 6 kartonów cukru po 5 kilogramów. Wczoraj znaleziono cukier na dziedzińcu realności, zawinięty w worek.

— **Album policyjne.** Jak już donieśliśmy, dyrekcya policyi zarządziła fotografowanie złodziei kieszonkowych. Dotychczas założone w tym celu album zawiera dziewięciu osobników. Dla organów policyjnych i osób poszkodowanych mają fotografie wielkie znaczenie i prowadzą do pospiechu w wykryciu sprawców.

— **Sąsiedzkie porachunki.** Zamieszkała przy ul. Leszczyńskiego l. 41 Franciszka Obłąkowa doniosła policyi, że na dziedzińcu realności sąsiedniej pod l. 43, zauważyła kurę, skradzioną jej jeszcze w listopadzie ubiegłego roku. Zakwestyonowana kura jest w posiadaniu Maryi Poznańskiej, która przysłuchana twierdzi stanowczo, że jest prawowitą właścicielką i podaje źródło, gdzie kurę kupiła. Policya prowadzi dochodzenia.

— **Zamach samobójczy desperatki.** Wczoraj przed południem usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie sublimatu 23 letnia K. K., zajęta w jednym z magazynów krakowieckich, zamieszkała na Zniesieniu. Wezwane zaraz pogotowie ratunkowe udzieliło jej pierwszej pomocy i odwi zło do szpitala powszechnego. Przyczyną zamierzonego samobójstwa jest nieszęśliwa miłość. Stan desperatki nie budzi obaw.

— **Wypadek na Persenkówce.** Wczoraj po południu robotnik Antoni Palus zajęty wyładowywaniem węgla dla elektrowni na Persenkówce, nie zauważył nadjeżdżającego wozu, który go potrącił i ciężko zranił. Pogotowie ratunkowe udzieliło rannemu pierwszej pomocy i przewiozło do szpitala powszechnego.

— **Kradzież kasy gminnej.** Z Kotaru donoszą: W miejscowości Risona skradziono onegdaj kasę gminną, zawierającą 13.000 kor.

Notatki literacko-artystyczne.

Otwarcie wystawy malarstwa i rzeźby. Wczoraj przed południem w Towarzystwie Przyjaciół Sztuk pięknych otwarto wystawę malarstwa i rzeźby. W osobnej sali urządzono wystawę prac artysty-malarza Wiktora Gutowskiego. Bogaty zbiór rysunków na tle walk Legionów polskich zasługuje na szczególniejszą uwagę, a zwłaszcza może mieć znaczenie dla projektowanego Muzeum polskiego.

W innych salach pomieszczono prace artystów-malarzy: Bratkowskiego, Balki, Harasimowicza, Gawlikowskiego, Tornaua, Rybkowskiego, Sichulskiego, Reyznera i w. i.

Pierwszy dzień interesującej wystawy zbiorowej zgromadził bardzo liczną publiczność.

Teatr Nowy w Tarnowie, pozostający pod dyrekcyą Dante-Baranowskiego, spełnia konsekwentnie trudne zadanie dobrego teatru prowincyonalnego. Najwybitniejsi artyści scen stołecznych ożywiają obecnie koniec sezonu teatralnego, zaproszeni przez dyrekcyę na występy gościnne, jak Feldman i Solska.

W niedługim czasie na scenie tarnowskiej będzie wystawiona komedya Tadeusza Konczyńskiego „Powrót wiosny“ grana z olbrzymiem powodzeniem na scenie krakowskiej, lwowskiej i na scenach czeskich w Pradze i Pilznie. Do kreowania głównej roli zaprosiła dyrekcya p. Helenę Zahorską, która grała rolę hrabianki Pradowskiej kilkanaście razy na scenie krakowskiej z sukcesem pierwszorzędnym.

Repertuar Teatru Miejskiego.

We wtorek o godzinie 7·30 wieczorem „Trubadur“, opera w 5 aktach Verdiego. Występ J. Korolewicz-Waydowej i Tadeusza Łowczyńskiego. — We środę o godzinie 7·30 wieczorem „Orfeusz w piekle“, operetka w 5 aktach Jakóba Offenbacha. — We czwartek o godzinie 7·30 wieczorem „Traviata“, opera w 4 aktach Verdiego. Występ Ady Sari-Szayerówney i Tadeusza Łowczyńskiego.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Najj. Państwo w Budapeszcie.

Budapeszt, 16 kwietnia. Najj. Pan w sobotę przed południem przyjął w Zamku deputacyę komitatu peszteńskiego, która wręczyła adres hołdowniczy. W ciągu przedpołudnia Monarcha przyjął deputacyę przedstawicieli różnych kościołów i gmin wyznaniowych. Najj. Pani w starej sali tronowej zagaiła konstytucyjne zebranie krajowego senatu opieki wojennej. O godz. $^1/_3$ Najj. Państwo udali się na dworzec zachodni i odjechali z powrotem do Wiednia.

Wiedeń, 16 kwietnia. Najj. Pan i Najj. Pani o 8 m. 30 wieczorem przybyli do Wiednia i samochodem udali się do Laxenburga.

Posłuchania.

Wiedeń, 16 kwietnia. Najj. Pan przyjął wczoraj na osobnych posłuchaniach P. Ministra robót publicznych bar. Trnkę, P. Ministra wojny Stöger-Steinera, generał-porucznika Hofmana, generał-porucznika Kadranka, pułkownika Iszkowskiego i P. Ministra spraw zagranicznych hr. Czernina.

Z Koła Polskiego.

Wiedeń, 16 kwietnia. Z Sekretaryatu Koła Polskiego nam donoszą, dla Prezes Koła Biliński otrzymał z Namiestnictwa Dolnej Austryi następujące pismo: Z Najwyższego polecenia oznajmiam W. Ekso. Najwyższe najszczersze podziękowanie za objawy żałoby i lojalności, złożone w imieniu Koła polskiego w Radzie Państwa. Namiestnik: *Bleyleben.*

Sąd Björnsona o Najj. Panu.

Wiedeń, 16 kwietnia. Björn Björnson powiedział w rozmowie ze współpracownikiem *Fremdenblattu* w sprawie niedawnego swego posłuchania u Najj. Pana, że rzadko był razem z człowiekiem, który w całej swej postawie był tak pełen zapału, wesoły i miły w obejściu. Najj. Pan zadziwił go wprost wszechstronną znajomością wszystkich stosunków politycznych, nie tylko austro-węgierskich, nowoczesnymi poglądami, zrozumieniem narodów, dobrą wolą, płynącą z gorącego serca. Ta dobra wola, to najwybitniejszy rys w charakterze Najj. Pana. Posiada On ponadto niesłychany dla Władców dar, mianowicie umiejętność przysłuchiwania się. Co szczególnie sympatycznie dotknęło Björnsona to, że Monarcha nie ma zupełnie próżności.

Björnson zakończył słowami: „To, że wszystkie te zalety tak silnie występują w młodym Najj. Panu waszym, z pewnością jest rzeczą niemałej wagi dla przyszłości waszych krajów“.

Z Królestwa Polskiego.

Lublin, 16 kwietnia. Dąbrowska *Gazeta Polska* zamieszcza treść rozmowy swego sprawozdawcy warszawskiego z wybitnym członkiem stronnictwa realistów, ks. prałatem Chełmickim. Ks. Chełmicki stwierdził przedewszystkiem, że stosunek między Radą Stanu a publicznością znacznie się polepszył. Głosy nieprzyjazne zamilkły, Rada Stanu znalazła uznanie. Pokazało się też w ostatnim czasie, że jedyną rzeczą realną jest program bezzwłocznego urzeczywistnienia Państwa Polskiego. Dlatego wybitni politycy, jak książę Lubomirski, hr. Tarnowski i książę Sapieha postanowili brać udział w pracach różnych wydziałów Rady Stanu. Przy sposobności ostatniego Zjazdu biskupiego w Warszawie biskupi wyrazili Radzie Stanu zaufanie i uznali, że zadania jej są nadzwyczaj poważne i godne poparcia. Biskupi widzą cel polityki polskiej w uzyskaniu niepodległości i gotowi są wesprzeć modłami i czynem każdego, kto dąży do tego celu.

Berlin, 16 kwietnia. Prezydent policyi w Warszawie v. Glasenapp został zamianowany przedstawicielem zarządu cywilnego gen. gubernatorstwa warszawskiego przy c. i k. gen. gubernatorstwie w Lublinie.

Bawarski generalny prokurator Preger, który dotychczas zarządzał obwodem siedleckim, został prezydentem policyi warszawskiej.

Odpowiedzialny redaktor:
ADAM KRECHOWIECKI.

NADESŁANE.

Rada nadzorcza c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego Banku hipotecznego na odbytem dziś posiedzeniu, uchwaliła na wniosek dyrekcyi, przedstawić 49. Zwyczajnemu Walnemu Zgromadzeniu akcyonaryuszy **w dniu 28 kwietnia 1917,** aby z nadwyżki dochodu roku 1916 w kwocie . . . K 2,472.566·45

zatrzymać rezerwy specyalne:
a) na zabezpieczenie podatków, w rekursie będących . . . . K 400 000
b) na straty z hipotek . . . K 400.000 K 800.000·—
z pozostałych K 1,672 566·45
wypłacić 5% dywidendę od kapitału akcyjnego . . K 1,000.000·—
z reszty K 672.566·45
strącić przyniesienie zysku z r. 1915 . . . . . K 120.551 89
z nadwyżki K 552.014 56
w myśl § 68 statutu:
przydzielić:
a) do funduszu zabezp. listów hipotecznych . . K 83.000.—
b) do zwyczajnego funduszu zapasowego . . . K 28.370·—
wypłacić statutowe tantyemy . . . K 110.402·90 K 221.772 90
do nadwyżki K 330.241 66
dodać przeniesienie zysku z r. 1915 . . . . . . K 120.551·89
ze sumy K 450.793·55
przeznaczyć, jako rezerwę na dalsze straty, z wypadków wojennych wyniknąć mogące . . . K 300.256·24
przenieść zbywające . . K 150 537·31
na rachunek roku 1917.

Lwów, dnia 14 kwietnia 1917.

Rozkład jazdy pociągów kolejowych

Ważne od 1 listopada 1916.

Ze Lwowa, dworzec główny, odchodzą:
Do Krakowa: **7·10**, 8·25†, 8.40, 1·10, **2·45†**, **3·00**, 5·45, 10·30, 10·4..
Do Ławocznego: 5 06△, 7·30, 10.46.
Do Sianek: 7·45.
Do Sambora: 8·15.
Do Krasnego: 8·00, 10·13, **2·55**, 11·13.
Do Bełza: 9 00, 5·00, 10·20*.
Do Sokala: 9 00, **9·00**, **11·40**†§.
Do Jaworowa: 6·01.
Do Przemyślan: 6·33, 3·20.
Do Stojanoma: 6·53, 4·00. 9·13.
Do Chodorowa: 7·40, **3·05**.

Do Lwowa dworzec główny przychodzą:
Z Krakowa: **2·16**, 4·15†, 4·30, **5·50**, 7·05, 8·45†, 9·00, **10·25**.
Z Ławocznego: 5 54, 7·20, 9·41△.
Z Sianek: 10·15.
Z Sambora: 9·20.
Z Krasnego: 12 12, **2·00†**, 6·00, 9·12.
Z Bełzca: 4·40, 7·30*, 5·20.
Ze Sokala: **9.15†**, 5·20, **9 40†§**.
Z Jaworowa: 7·48.
Z Przemyślan: 1·10, 8·32.
Ze Stojanowa: 7·20†, 12 35, 7·52.
Z Chodorowa: **1·45**, 10·00.

UWAGA: Pora nocna od 6·00 wieczorem do 5·59 rano, oznaczona jest podkreśleniem cyfr minutowych.

Pociągi pospieszne oznaczone są tłustym drukiem.

* Do względnie ze Żółkwi. △ Do względnie z Mikołajowa. † Wyłącznie dla wojskowych. § Przez Sapieżankę.

Pociągi osobowe kursują tylko warunkowo, o ile ich ruch z powodu zajęcia szlaków kolejowych przez wojsko będzie możliwy i mogą być użyte przez podróżnych cywilnych tylko w miarę rozporządzalnych miejsc. W razie ewentualnego zastanowienia ruchu pociągów osobowych, jakoteż przy stracie połączeń nie przysługuje podróżnym żadne odszkodowanie.

ZAPROSZENIE DO PRZEDPŁATY.

Przedpłata na „Gazetę Lwowską“ wynosi:

W miejscu:

rocznie (od 1 stycznia do końca grudnia)	**28** K
półrocznie (od 1 lipca do 31 grudnia)	**14** K
ćwierćrocznie (od 1 lipca do 30 września) . . .	**7** K
miesięcznie (od 1 do końca każdego miesiąca) . .	**2·40** K

Zamiejscowa:

rocznie	**36** K — h
półrocznie	**18** K — h
ćwierćrocznie . . .	**9** K — h
miesięcznie	**3** K — h

„Przewodnik“ prenumerowany osobno, kosztuje:

rocznie	**8** K
półrocznie	**4** K
ćwierćrocznie . . .	**2** K

Prenumeratorowie roczni lub półroczni (którzy prenumerują od 1 stycznia do końca grudnia lub do końca czerwca) otrzymają „Przewodnik Naukowy i Literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“ bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, a to:

ćwierćroczni . .	**1** K **50** h
miesięczni . .	— K **60** h

W celu ustalenia nakładu prosimy o wczesne nadsyłanie prenumeraty, której bardzo nieznaczne podwyższenie, wynikło z konieczności, wskutek wielkiego podwyższenia cen druku i papieru.

OD REDAKCYI.

Utrzymanie felietonu *Gazety Lwowskiej* i jej działu literackiego na odpowiedniej wyżynie, a w tym celu gromadzenie pierwszorzędnych sił pisarskich, będzie jak dotąd tak i w r. 1917 usilnem staraniem redakcyi,

DZIENNIK URZĘDOWY.

C. k. Namiestnictwo L. XVII./9345 (4109). Kraków, dnia 14 kwietnia 1917.

Wykaz

panujących w Galicyi chorób zaraźliwych zwierzęcych zestawiony na podstawie sprawozdań c. k. Starostw, przedłożonych od 7 do 14 kwietnia 1917.

Episoocya	Powiat	Miejscowość
Pryszczyca	Brzozów	Grabownica (1 zagr.), Harta (1 zagr.), Hroszówka (1 zagr.), Końskie (1 zagr.), Temeszów (1 zagr.), Witryłów (1 zagr.);
	Dolina	Broszniów (5 zagr.), Ceniawa (1 zagr.), Janówka (8 zagr.), Kniaziowskie (2 zagr.). Lisowice (27 zagr.), Olchówka (2 zagr.), Reszniate (1 pastw.), Stańkowce (12 zagr.), Strutyn niżny (12 zagr.), Strutyn wyżny (6 zagr. i 1 pastw.), Witwica (11 zagr.);
	Kałusz	Kałusz (6 zagr.):
	Nisko	Nisko (4 zagr.), Zarzecze (1 zagr.);
	Pilzno	Błażkowa (2 zagr.), Zawadka (1 zagr.);
	Przeworsk	Krzeczowice (1 zagr.), Mackówka (2 zagr.);
	Rawa ruska	Poddubce (1 zagr.), Wierzbica (1 zagr.);
	Sokal	Piwowszczyzna (3 zagr.);
	Stanisławów	Wiktorów (1 zagr.);
	Stary Sambor	Berezów (1 zagr.), Grodowice (4 zagr.), Kobło stare (72 zagr.), Lenina wielka (4 zagr.), Straszewice (24 zagr.), Strzelbice (51 zagr.);
	Turka	Sianki (10 zagr.);
	Żółkiew	Pieczychwosty (3 zagr.), Żółtańce (1 zagr.);
	Żydaczów	Stulsko (3 zagr.);
Wąglik	Dąbrowa	Bagienica (1 zagr.);
Nosacizna	Biała	Osiek (1 zagr.);
	Bóbrka	Chodorów (1 zagr.), Suchrów (1 zagr.);
	Brzeżany	Raj (1 zagr.);
	Brzozów	Harta (1 zagr.) Jasionów (1 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Drohobycz	Hubicze (2 zagr.), Opary (1 zagr.);
	Gorlice	Uście ruskie (1 zagr.);
	Jarosław	Boratyn (1 zagr.);
	Krosno	Iwonicz (2 zagr.);
	Nowy Sącz	Nawojowa (1 zagr.);
	Rawa	Korczów (1 zagr.), Ostobuż (1 zagr.);
	Rzeszów	Przewrotne (1 zagr.);
	Sanok	Pisarowce (1 zagr.),;
	Sokal	Tudorkowice (1 zagr.);
Świerzb u koni	Bóbrka	Bakowce (6 zagr.), Bryńce cerkiewne (1 zagr.), Chodorów (9 zagr.), Czartorya (2 zagr.), Czyżyce (1 zagr.), Dobrowlany (1 zagr.), Duliby (9 zagr.), Dziewiętniki (1 zagr.), Horodyszcze cetnarskie (3 zagr.), Hrusiatycze (3 zagr.), Kocurów (3 zagr.), Laszki dolne (2 zagr.), Laszki górne (3 zagr.), Leszczyn (1 zagr.), Łanki małe (3 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (2 zagr.), Ottyniowice (1 zagr.), Repechów (3 zagr.), Ruda (1 zagr.), Sokołówka (3 zagr.), Stańkowce (1 zagr.), Strzeliska nowe (8 zagr.), Wierzbica (2 zagr.), Wodniki (2 zagr.), Wołczatycze (5 zagr.), Wybranówka (2 zagr.), Żabokruki (1 zagr.);
	Bochnia	Bochnia (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.);
	Brzesko	Dębno (1 zagr.), Lusławice (3 zagr.), Niedzieliska (4 zagr.), Słona (1 zagr.);
	Brzozów	Blizne (1 zagr.), Domaradz (3 zagr.), Humniska (3 zagr.), Jasienica (3 zagr.), Izdebki (2 zagr.), Pawłokoma (1 zagr.), Trześniów (1 zagr.);
	Chrzanów	Ostrężnica (1 zagr.), Płaza (1 zagr.);
	Cieszanów	Chotylub (1 zagr.), Dąbrowa (1 zagr.), Freifeld (1 zagr.), Niemstów (1 zagr.), Sucha wola (4 zagr.);
	Dąbrowa	Gorzyce (2 zagr.), Grądy (2 zagr.), Lipiny (3 zagr.). Mędrzechów (1 zagr.), Podborze (1 zagr.), Słupiec (2 zagr.), Targowisko (2 zagr.);
	Dobromil	Komarowice (1 zagr.), Trzcianiec (1 zagr.);
	Dolina	Bełejów (2 zagr.), Dolina (15 zagr.), Engelsberg (1 zagr.), Lolin (2 zagr.), Mizuń stary (10 zagr.) Podbereż (1 zagr.), Rypne (1 zagr.), Seneczów (2 zagr.), Tiapcze (4 zagr.), Wełdziż (2 zagr.), Witwica (1 zagr.), Wola zaderewacka (2 zagr), Wołoska wieś (1 zagr.), Zaderewacz (2 zagr.);
	Drohobycz	Bania kotowska (3 zagr.), Dereżyce (2 zagr.), Gassendorf (1 zagr.), Hubicze (6 zagr.), Lipowiec (5 zagr.), Nahujowice (7 zagr.), Rabczyce (3 zagr.). Rolów (2 zagr.) Schodnica (8 zagr.);
	Gorlice	Biesna (1 zagr.) Sękowa (1 zagr.), Siary (1 zagr.);
	Gródek Jag.	Bratkowice (1 zagr.), Dobrzany (1 zagr.), Domażyr (1 zagr.), Kiernica (2 zagr.), Lubień wielki (12 zagr.), Malczyce (2 zagr.), Milatyn (2 zagr.). Mszana (7 zagr.), Rodatycze (1 zagr.), Stawki (1 zagr.). Wielkopole (1 zagr.), Wiszenka (2 zagr.), Wroców (1 zagr.), Zaszkowice (1 zagr.);
	Grybów	Bogoniowice (1 zagr.), Bruśnik (1 zagr.), Ciężkowice (1 zagr.), Izby (1 zagr.), Piorunka (1 zagr.), Siekierczyna (1 zagr.);
	Jarosław	Cieszacin Mały (1 zagr.), Cząstkowice (1 zagr.), Jankowice (1 zagr.), Jodłówka (1 zagr.), Hawłowice (2 zagr.), Kaszyce (1 zagr.), Korzenica (3 zagr.), Laszki (1 zagr.), Łazy (1 zagr), Nowa grobla (1 zagr.), Piskorowice (1 zagr.), Rudołowice (4 zagr.), Skołoszów (2 zagr.), Sośnica (1 zagr.), Wysocko (1 zagr.), Zamojśce (2 zagr.), Zarzecze (4 zagr);
	Jasło	Jasło (1 zagr.), Wolica (1 zagr.), Żmigród nowy (1 zagr.),
	Jaworów	Berdychów (2 zagr.), Bonów (12 zagr.), Kochanówka (1 zagr.);
	Kałusz	Chocim (2 zagr.). Dołpotów (1 zagr.). Kadobna (5 zagr.), Kałusz (5 zagr.). Mościska (4 zagr.), Nowy Kałusz (3 zagr.), Niegowce (3 zagr), Pojło (1 zagr.), Przewoziec (1 zagr.), Słoboda Równiańska (2 zagr.), Ugartsthal (1 zagr.), Wierzchnia (2 zagr.), Zawój (1 zagr.);
	Kamionka str.	Adamy (1 zagr.), Berbeki (1 zagr.), Milatyn nowy (1 zagr.), Pobużany (1 zagr.), Spas (1 zagr.), Tadanie (1 zagr.), Wierzblany (2 zagr.).
	Kolbuszowa	Brzezówka (1 zagr.), Kolbuszowa górna (2 zagr.), Majdan (1 zagr.), Sokołów (1 zagr.), Trzebuska (2 zagr.), Werynia (1 zagr.);
	Kraków	Balice (1 zagr.), Czulice (1 zagr.), Karniowice (1 zagr.), Krzesławice (1 zagr.), Prądnik biały (1 zagr.), Witkowice (3 zagr.), Wróżenice (3 zagr.);
	Krosno	Chlebna (1 zagr.), Mszana (1 zagr.), Równe (1 zagr.);
	Lisko	Balnica (2 zagr.), Berehy dolne (1 zagr.), Daszówka (7 zagr.), Dołżyca (3 zagr.), Habkowce (1 zagr.), Jaworzec (1 zagr.), Łopienka (1 zagr.), Polana (4 zagr.), Smerek (1 zagr.), Stężnica (3 zagr.);
	Lwów	Czyszki (7 zagr.). Einsiedel (2 zagr.), Kozice (1 zagr.), Mostki (2 zagr.), Pikułowice (1 zagr.), Popielany (2 zagr.), Rudańce (1 zagr.), Rzęsna polska (3 zagr.), Zapytów (3 zagr.), Żydatycze (1 zagr.);
	Mielec	Borowa (1 zagr.), Brzyście (1 zagr.), Chorzelów (2 zagr.), Chrząstów (1 zagr.), Grzybów (1 zagr.). Kliszów (1 zagr.), Łączki brzeskie (1 zagr.), Mielec (1 zagr.), Ostrówek (2 zagr.), Podborze (1 zagr.), Przecław (4 zagr.), Przyłęk (1 zagr.), Ruda (3 zagr.), Sadkowa góra (1 zagr.), Tuszyma (2 zagr.), Tuszów narodowy (3 zagr.), Złotniki (1 zagr.), Żarówka (1 zagr.);
	Mościska	Dołhomościska (6 zagr.), Krysowice (5 zagr.), Lacka wola (4 zagr.), Radochońce (10 zagr.), Rzadkowice (1 zagr.), Tuligłowy (3 zagr.);
	Nisko	Kłyżów (1 zagr.), Korabina (1 zagr.). Nart nowy (1 zagr.), Pysznica (1 zagr.), Rudnik (1 zagr.), Stróża (1 zagr.);
	Nowy Sącz	Jelna (1 zagr.), Nawojowa (1 zagr.), Podrzecze (1 zagr.), Zaleznikowa (1 zagr.);
	Oświęcim	Grojec (1 zagr.);

Epizoocya	Powiat	Miejscowość
Świerzb u koni	Pilzno	Błażkowa (1 zagr.), Gorzejowa (1 zagr.);
	Podgórze	Piaski wielkie (1 zagr.). Skawina (1 zagr.);
	Przemyśl	Aksmanice (1 zagr.), Bachów (1 zagr.), Hnatkowice (1 zagr.), Żurawica (1 zagr.);
	Przemyślany	Baczów (2 zagr.), Błotnia (16 zagr.) Borszów (6 zagr.), Chlebowice świrskie (4 zagr.), Czupernosów (1 zagr.), Dobrzanica (4 zagr.), Gliniany (7 zagr.), Korzelice (2 zagr.), Kurowice (1 zagr.), Łahodów (7 zagr.), Meryszczów (1 zagr.), Ostałowice (11 zagr.), Plenników (3 zagr.), Pniatyn (2 zagr.), Turkocin (2 zagr.), Uniów (2 zagr.), Wiśniowczyk (7 zagr.), Wojciechowice (2 zagr.), Zędowice (1 zagr.);
	Przeworsk	Dębów (1 zagr.), Gać (2 zagr.), Gniewczyna łańcucka (3 zagr.), Gniewczyna Tryniecka (1 zagr.), Gorliczyna (1 zagr.), Grzęska (1 zagr.), Krzeczowice (1 zagr.), Łopuszka mała (1 zagr.), Łopuszka wielka (1 zagr.), Markowa (6 zagr.), Nowosielce (4 zagr.), Ostrów (1 zagr.), Sietesz (1 zagr.), Tarnawka (1 zagr.), Tryńcza (4 zagr.);
	Radziechów	Szuszno (3 zagr.), Dmytrów (2 zagr.), Ruda brodzka (1 zagr);
	Rawa ruska	Nowosiółki kardynalskie (6 zagr.), Werchrata (6 zagr.), Żurawce (3 zagr.);
	Rohatyn	Demianów (10 zagr.), Firlejów (2 zagr.), Hrehorów (4 zagr,), Kołokolin (2 zagr.), Koniuszki (2 zagr.), Mełna (1 zagr.), Podmichałowce (4 zagr.), Pomonięta (2 zagr.), Psary (1 zagr.). Buzdświany (1 zagr.), Wasiuczyn (1 zagr.), Wiszniów (2 zagr.), Wyspa (2 zagr.), Zagórze Knihinieckie (7 zagr.);
	Ropczyce	Korzeniów (1 zagr.), Lubzina (1 zagr.), Niedźwiada (1 zagr.), Ocieka (1 zagr.), Sielec (1 zagr.);
	Rudki	Czajkowice (1 zagr.), Czernichów (1 zagr.), Koniuszki siemianowskie (2 zagr), Korepuż (1 zagr.), Kupnowice stare (3 zagr.), Nowosiółki gościnne (6 zagr.), Pohorce (3 zagr.);
	Rzeszów	Bratkowice (3 zagr.), Budy (1 zagr.), Hyżne (1 zagr.), Krasne (2 zagr.), Malawa (1 zagr.), Trzebownisko (1 zagr.);
	Sambor	Bobina (2 zagr.), Kulczyce szlacheckie (5 zagr.). Rajtarowice (3 zagr.), Rakowa (1 zagr.), Sielec (11 zagr.);
	Sanok	Długie (1 zagr.), Posada dolna (6 zagr.), Posada Zarszyńska (1 zagr.);
	Skole	Chaszczowanie (1 zagr.), Hutar (3 zagr.), Korostów (2 zagr.), Kruszelnica rustykalna (3 zagr.), Skole (2 zagr.), Stynawa niżna (3 zagr.), Stynawa wyżna (6 zagr.), Synowódzko wyżne (18 zagr.), Truhanów (1 zagr.), Tuchla (1 zagr.), Tucholka (1 zagr.), Wołosianka (1 zagr.);
	Sokal	Bobiatyn (3 zagr.), Boratyn (4 zagr.), Budynin (9 zagr.), Byszów (1 zagr.), Chorobrów (4 zagr.), Cieląż (3 zagr.), Dobraczyn (2 zagr.), Dłużniów (1 zagr.), Horodyszcze waręskie (1 zagr.), Hulcze (2 zagr.), Jastrzębica (15 zagr.), Kościaszyn (1 zagr.), Kuliczków (1 zagr.), Łubów (5 zagr.), Mianowice (3 zagr.), Moszków (1 zagr.), Oserdów (9 zagr.), Perwiatycze (2 zagr.), Radwańce (7 zagr.), Rusin (1 zagr.), Sokal (5 zagr.), Spasów (1 zagr.), Switarzów (1 zagr.), Szmitków (4 zagr.), Tartakowiec (1 zagr.), Tudorkowice (11 zagr.), Waręż wieś (4 zagr.), Wyżłów (2 zagr.) Uhrynów (1 zagr.). Żniatyn (3 zagr.), Żuzel (1 zagr.);
	Stary Sambor	Błozew górna (5 zagr.), Gałówka (4 zagr.), Grąziowa (1 zagr.), Ławrów (1 zagr.), Mszaniec (2 zagr.), Potok wielki (4 zagr.), Stara ropa (1 zagr.). Stary Sambor (6 zagr.), Topolnica rustykalna (3 zagr.), Wołcza dolna (1 zagr.);
	Stryj	Bratkowce (2 zagr.), Brygidyn (4 zagr.), Chodowice (1 zagr.), Daszawa (9 zagr.), Dołhołuka (2 zagr.), Falisz (2 zagr.), Grabowiec stryjski (4 zagr.). Kawczykąt (6 zagr.), Koniuchów (1 zagr.), Lisiatycze (4 zagr.), Monasterzec (1 zagr.), Niezuchów (2 zagr.), Pukienicze (3 zagr.), Siechów (2 zagr.), Siemiginów (5 zagr.), Stryhańce (7 zagr.), Strzałków (4 zagr.) Uhersko (6 zagr.), Wownia (5 zagr.), Zulin (1 zagr.);
	Strzyżów	Szufnarowa (1 zagr.), Wyżne (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Chwałowice (1 zagr.), Dzików (1 zagr.), Grębów (4 zagr.), Jastkowice (1 zagr.), Orzechów (1 zagr.), Radomyśl (1 zagr.), Skowierzyn (8 zagr.), Zakrzów (7 zagr.), Zaleszany (5 zagr.);
	Tarnów	Gromnik (1 zagr.), Janowice (5 zagr.), Joniny (1 zagr.), Kowalowy (1 zagr.), Łęg ad Partyń (4 zagr.), Niedomice (1 zagr.), Rzuchowa (1 zagr.), Siedlec (1 zagr.);
	Turka	Borynia (6 zagr.), Butelka niżna (12 zagr.). Husne Wyżne (1 zagr.), Jasienica zamkowa (1 zagr.). Jawora (1 zagr.), Komarniki (6 zagr.), Libuchora (6 zagr.), Łosiniec (2 zagr.), Matków (3 zagr.), Mochnate (4 zagr.), Sokoliki (2 zagr.), Tarnawa niżna (6 zagr.), Tarnawa wyżna (1 zagr.), Tureczki wyżne (1 zagr.), Wysocko niżne (3 zagr.), Wysocko wyżne (8 zagr.);
	Wadowice	Nidek (1 zagr.), Wieprz (1 zagr.);
	Wieliczka	Janowice (1 zagr.);
	Złoczów	Ladzkie małe (1 zagr.), Olszanica (1 zagr.), Szpikłosy (1 zagr.);
	Żółkiew	Hrebeńce (1 zagr.), Kłodzienko (2 zagr.), Lipina (2 zagr.), Macoszyn (4 zagr.), Mokrotyn wieś (3 zagr.), Mosty wielkie (3 zagr.), Soposzyn (1 zagr.), Stanisłówka (1 zagr.), Turynka (1 zagr), Zameczek (1 zagr.), (Żółtańce 3 zagr.), Żółkiew (3 zagr.);
	Żydaczów	Brzezina (1 zagr.), Lachowice podróżne (1 zagr.), Wołcniów (1 zagr.), Żyrawa (1 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica III. (1 zagr.);
Wścieklizna	Drohobycz	Niedzwiada (1 zagr.);
	Tarnobrzeg	Dąbrowica (1 zagr.);
Pomór świń	Bochnia	Chrość (1 zagr.);
	Gródek	Suchowola (10 zagr.);
	Jarosław	Nienowice (10 zagr.);
	Sokal	Bełz (3 zagr.), Byszów (9 zagr.), Chorobrów (5 zagr.), Dobraczyn (10 zagr.), Hatowice (10 zagr.), Jastrzębica (3 zagr.), Krystynopol (3 zagr.), Kuliczków (7 zagr.), Leszczatów (18 zagr.), Łubów (12 zagr.), Moszków (15 zagr.), Opulsko (9 zagr.), Perespa (43 zagr.), Rożdżałów (1 zagr.), Sokal (42 zagr.), Switarzów (6 zagr.), Waręż wieś (21 zagr.). Zboiska (4 zagr);
	Żółkiew	Lubella (25 zagr), Przystań (10 zagr.). Wola wysocka (10 zagr.);
	Kraków Miasto	Dzielnica XX. (1 zagr.);
Różyca świń	Chrzanów	Paczołtowice (1 zagr.).

W granicznym obszarze pozostającym pod zarządem c. i k. wojskowego generalnego Gubernatorstwa w Lublinie panują następujące epizoocye:

a) **pryszczyca** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Jędrzejów (1 miejsc.), Krasnostaw (18 miejsc.), Lublin 1 miejsc.);

b) **wąglik** w obwodach: Biłgoraj (2 miejsc.), Chełm (1 miejsc.);

c) **nosacizna** w obwodach: Chełm (5 miejsc.), Janów (1 miejsc.), Jędrzejów (4 miejsc.), Kielce (3 miejsc.), Kozienice (9 miejsc.), Krasnostaw (13 miejsc.), Lubartów (5 miejsc.), Lublin (5 miejsc.), Miechów (5 miejsc.), Nowy Radomsk (7 miejsc.), Opatów (7 miejsc.), Opocno (1 miejsc.), Pińczów (1 miejsc.), Piotrków (5 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Radom (2 miejsc.), Sandomierz (9 miejsc.), Tomaszów (8 miejsc.), Wierzbnik (4 miejsc.), Włoszczowa (4 miejsc.);

d) **świerzb u koni** w obwodach: Biłgoraj (12 miejsc.), Busk (15 miejsc.), Chełm (16 miejsc.), Dąbrowa (6 miejsc.), Hrubieszów (1 miejsc.), Janów (8 miejsc.), Jędrzejów (35 miejsc.), Kielce (4 miejsc.), Końsk (1 miejsc.), Kozienice (1 miejsc.), Krasnostaw (28 miejsc.), Lublin (120 miejsc.), Lubartów (72 miejsc.), Miechów (13 miejsc.), Noworadomsk (11 miejsc.), Olkusz (9 miejsc.), Opatów (6 miejsc.), Opoczno (8 miejsc.,) Pińczów (10 miejsc.), Piotrków (14 miejsc.), Puławy (18 miejsc.), Radom (9 miejsc.), Sandomierz (18 miejsc.), Tomaszów (12 miejsc), Wierzbnik (6 miejsc), Włoszczowa (14 miejsc.), Zamość (15 miejsc.);

e) **wścieklizna** w obwodach: Janów (2 miejsc.), Lubartów (1 miejsc.), Lublin (3 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Opatów (2 miejsc.), Puławy (1 miejsc.), Tomaszów (1 miejsc.);

f) **pomór świń** w obwodach: Kozienice (1 miejsc.), Opoczno (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Radom (1 miejsc.);

g) **różyca świń** w obwodach: Janów (1 miejsc.), Noworadomsk (1 miejsc.), Piotrków (1 miejsc.), Puławy (4 miejsc.), Włoszczowa (1 miejsc.); (1517)

Rozmaite obwieszczenia.

Praes. 559 (20/16). W tutejszym depozycie karnym znajdują się w przechowaniu kosztowności, jak zegarki, łańcuszki, a nadto gotówka — które to przedmioty pochodzą z różnych spraw karnych, których właściciele jednak z powodu zaginięcia odnośnych aktów karnych w czasie inwazyi rossyjskiej, nie są znani. Wzywa się zatem wszystkich interesowanych, by w terminie jednorocznym, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia, swe prawa własności do rzeczonych ruchomości zgłosili, gdyż po upływie zakreślonego czasokresu przedmioty te sprzedane zostaną w drodze publicznej licytacyi, a gotówka przekazaną na rzecz Skarbu Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Krosno, d. 12 kwietnia 1917. (1522)

Rozporządzenie

(1515)

c. k. Namiestnika Galicyi z dnia 5 kwietnia 1917 L. 8130/XIX. w przedmiocie drobnej sprzedaży nafty i nadzoru nad obrotem naftą.

Za upoważnieniem c. k. Ministerstwa handlu zarządzam na zasadzie § 8 rozporządzenia ministeryalnego z 11 grudnia 1916, Dz. u. p. Nr. 411, oraz na zasadzie rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lutego 1917, Dz. u. p. Nr. 60, co następuje:

I.

Przepisy o drobnym handlu naftą.

§ 1.

Drobnym handlem naftą t. j. sprzedażą poniżej jednej beczki, mogą się trudnić w czasie obowiązywania niniejszego rozporządzenia jedynie ci handlarze, którym polityczna władza powiatowa do tego wyznaczy.

Władza ta może także wyznaczyć każdemu handlarzowi okręg (rejon) który ma w naftę zaopatrywać.

§ 2.

Handlarze co mogą wydawać naftę jedynie za kartami uprawniającymi do poboru nafty, a to w ilościach na kartach oznaczonych i na przeciąg czasu ważności tych kart

§ 3.

Karty uprawniające do poboru wystawiać będzie władza polityczna powiatowa, lub z jej upoważnienia naczelnik gminy. Karty te są dokumentami publicznymi, a fałszowanie ich karane będzie wedle ustawy karnej.

§ 4.

Karty na pobór nafty otrzymać mogą tylko ci odbiorcy, którzy są wyłącznie zdani na oświetlenie naftowe i nie posiadają żadnych zapasów nafty.

Czy domagający się kupna nafty koniecznie jej potrzebuje, oceni w każdym wypadku władza polityczna powiatowa, względnie z jej upoważnienia naczelnik gminy.

Pierwszeństwo do poboru nafty mają urzędy, gminy, Zakłady i instytucye publiczne, dalej ci, u których obowiązek oświetlania pewnych przedmiotów opiera się na przepisach lub względach bezpieczeństwa publicznego, następnie ci, którzy potrzebują nafty do oświetlania lokali przemysłowych, handlowych lub gospodarskich.

Do pobierania nafty na podstawie niniejszego rozporządzenia nie są uprawnione władze i zakłady wojskowe, dalej prywatne i cywilne zakłady lecznicze, o ile potrzebują nafty do oświetlenia lokali przeznaczonych dla chorych osób wojskowych, następnie zakłady lecznicze austryackiego Towarzystwa Czerwonego Krzyża tudzież przedsiębiorstwa kolejowe, służące dla utrzymania publicznego ruchu, wreszcie wielkie przedsiębiorstwa fabryczne rolnicze.

§ 5.

Ilość nafty, którą uprawniony może otrzymać na kartę (§ 2) oznaczy każdorazowo Władza polityczna powiatowa, względnie za jej upoważnieniem naczelnik gminy.

Jeżeli drobnym handlarzom wyznaczono pewien ściśle określony okręg (rejon) sprzedaży (§ 1) można naftę kupić tylko u tego handlarza, w którego okręgu znajduje się przedmiot, mający być oświetlony i tylko takim uprawnionym może handlarz naftę sprzedać. Ściągnięte od nabywających naftę karty poborowe winni handlarze przechowywać wraz z księgami zapisków (§ 6) i okazać je na żądanie władzy lub jej organów kontrolnych.

II.

Nadzór nad obrotem naftą w hurtownym i drobnym handlu.

A) Obowiązek prowadzenia zapisków.

§ 6.

Tak hurtownicy, jak i drobni handlarze, są obowiązani prowadzić księgę zapisków co do stanu zapasu nafty wedle wzorów do niniejszego rozporządzenia dołączonych.

Księga ta, którą należy zamykać z końcem każdego miesiąca, winna w każdym miesiącu obejmować następujące zapiski:

1. stan zapasów z początkiem każdego miesiąca;

2. nadeszłe w ciągu miesiąca ilości nafty bez różnicy, skąd naftę sprowadzono, z wyszczególnieniem każdej przesyłki i podaniem ilości źródła pochodzenia tudzież daty nadejścia każdej poszczególnej przesyłki;

3. ilość wydanej nafty, a mianowicie:

a) u hurtowników, osobno dla każdego powiatu politycznego, z podaniem ilości nafty, wydanej każdemu drobnemu handlarzowi, imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania tego ostatniego i daty wysyłki, jak również ilości nafty ewentualnie do sprzedaży oddanej przez hurtownika we własnym drobnym handlu; dla każdego powiatu politycznego należy prowadzić osobną księgę zapisków;

b) u drobnych handlarzy: całą ilość nafty, sprzedanej w drobnym handlu;

4. wreszcie zapas nafty, pozostałej z końcem miesiąca.

Nałożony na drobnych handlarzy obowiązek prowadzenia księgi zapisków względnie utrzymywania w ewidencyi w tych księgach ilości nafty sprzedawanych w drobnym handlu, dotyczy również tych rafineryi i hurtowników, którzy sami uprawiają drobny handel naftą. Przepisaną w ustępie pierwszym księgę zapisków prowadzić mają rafinerye co do tych ilości nafty, które wydają na podstawie zezwolenia Centrali naftowej bezpośrednio drobnym handlarzom.

B) Obowiązek hurtowników donoszenia Władzy o otrzymaniu i wysyłce nafty.

§ 7.

Hurtownicy są obowiązani o otrzymaniu każdej przesyłki nafty donieść w ciągu 24 godzin Władzom politycznym tych powiatów, które mają zaopatrywać w naftę po myśli wskazówek, udzielonych im przez Centralę naftową na zasadzie § 6 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 411, a to bez względu na to, skąd nafta pochodzi, wymieniając przytem rafineryę, od której otrzymali naftę, ilość nafty, przeznaczonej dla dotyczącego powiatu, tudzież drobnych handlarzy, między których nafta ma być rozdzielona.

Nadto hurtownicy i rafinerye są obowiązani o nadejściu każdej przesyłki nafty do drobnych handlarzy lub do własnych handlów detalicznych donieść w powyższym terminie tej władzy politycznej powiatowej, która wydała polecenie przydzielenia nafty odnośnemu drobnemu handlarzowi.

Postanowienia tego paragrafu nie odnoszą się do przedsiębiorstw, prowadzonych przez państwo lub administracyę wojskową.

C) Obowiązek drobnych handlarzy donoszenia Władzy o otrzymaniu nafty.

§ 8.

Drobni handlarze winni najdalej w 12 godzin po otrzymaniu nafty od hurtownika lub rafineryi donieść o tem władzy politycznej swego powiatu, oraz upoważnionemu w myśl § 3 naczelnikowi gminy.

D) Nadzór politycznej Władzy powiatowej nad obrotem naftą.

§ 9.

Bliższe postanowienia celem przeprowadzenia niniejszego rozporządzenia wyda polityczna władza powiatowa. Do niej należy czuwanie nad wykonaniem niniejszego rozporządzenia bądź bezpośrednio, bądź przy pomocy straży skarbowej lub innych upoważnionych do tego organów.

W szczególności także są władze polityczne powiatowe uprawnione do czuwania nad tem, by rozdział nafty przez hurtowników z wyznaczonego dla powiatu kontyngentu był zastosowany do potrzeb miejscowych i mogą czynić w tym względzie zmiany, jakie za stosowne uznają.

Handlarze naftą tak hurtowni, jak i drobni, winni stosować się ściśle do wydanych przez Władzę tę zarządzeń.

E) Postanowienia karne.

§ 10.

Przekroczenia tego rozporządzenia i wydanych na jego podstawie zarządzeń tudzież współdziałanie w celu udaremnienia nałożonych tem rozporządzeniem obowiązków, karane będą przez Władze polityczne I. Instancyi w myśl § 11 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 11 grudnia 1916 Dz. u. p. Nr. 411, tudzież § 4 rozporządzenia ministeryalnego z dnia 12 lutego 1917 Dz. u. p. Nr. 60, o ile nie ulegną surowszym postanowieniom karnym, karą pieniężną do 5000 kor., lub według uznania Władzy aresztem do 6 miesięcy.

Wykonującym przemysł może być po myśli § 133 b), ustęp 1., lit. a) ustawy przemysłowej odebrane uprawnienie przemysłowe na zawsze lub na pewien czas.

F) Postanowienia końcowe.

§ 11.

Przepisy dotyczące kart uprawniających do poboru nafty (§§ 2, 3, 4 i 5), nie naruszają w niczem postanowień, wydanych w tym względzie w miastach Lwowie i Krakowie.

§ 12.

Rozporządzenie niniejsze wchodzi w życie z dniem 15 kwietnia 1917.

C. k. Namiestnik:
HUYN G. K., w. r.

Powiat polityczny . . . .

Wzór I.

Gmina . . . .

Księga zapisków dla hurtownego obrotu naftą.

Nazwisko (firma) hurtownika . . . .
Rodzaj przedsiębiorstwa . . . .
Siedziba (dokładny adres) . . . .

Miesiąc 1917

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11
Zapas nafty z poprzedniego miesiąca w kilogramach	Nadeszło w bieżącym miesiącu			Suma rubryk 1 i 4	Wydano do sprzedaży we własnym drobnym handlu	Wydano drobnym handlarzom	Nazwisko (firma) i adres (siedziba) drobnego handlarza	Powiat polityczny, który handlarz zaopatruje w naftę	Zapas nafty z końcem miesiąca w kilogramach	UWAGA
	Dnia	Z której rafineryi	Ilość							
				w kilogramach						

UWAGA: Niniejsza księga o . . . stronach, służąca do kontroli obrotu naftą, winna być starannie prowadzoną, a na żądanie organu kontrolującego każdej chwili okazaną. Nie wolno wydzierać kartek, wycierać lub wyskrobywać raz wpisanej pozycyi, lecz ją tak przekreślić, by to, co raz napisano, było widoczne.

Z końcem każdego miesiąca należy ostatnie pozycye rubryk w ten sposób podkreślić, by jakikolwiek dodatkowy wpis był niemożebny. Pod kreską należy wstawić w rubrykach 1, 4, 5, 6 i 7, odpowiadające napisom tych rubryk cyfry względnie sumy. Różnicę wynikającą z odjęcia sumy 6 i 7 od sumy 5 należy uwidocznić pod kreską w rubryce 10 a następnie przenieść tę cyfrę jako pierwszą pozycyę do rubryki 1 następnego miesiąca.

Powiat polityczny . . . .

Wzór I.

Gmina . . . .

Księga zapisków dla hurtownego obrotu naftą.

Nazwisko (firma) hurtownika . . . .
Rodzaj przedsiębiorstwa . . . .
Siedziba (dokładny adres) . . . .

Miesiąc 1917

1	2	3	4	5	6	7	8
Zapas nafty z poprzedniego miesiąca w kilogramach	Nadeszło w bieżącym miesiącu			Suma rubryk 1. i 4	Sprzedano w drobnym handlu	Zapas nafty z końcem miesiąca	Uwaga
	Dnia	Skąd? (nazwisko dostawcy hurtownika)	Ilość				
			w kilogramach				

UWAGA: Niniejsza księga o . . . . stronach, służąca do kontroli obrotu naftą, winna być starannie prowadzoną, a na żądanie organu kontrolującego każdej chwili okazaną. Niewolno wydzierać kartek, wycierać lub wyskrobywać raz wpisanej pozycyi, lecz ją tak przekreślić, by te, co raz napisano, było widoczne.

Z końcem każdego miesiąca należy ostatnie pozycye rubryk w ten sposób podkreślić, by jakikolwiek dodatkowy wpis był niemożebny. Pod kreską należy wstawić w rubrykach 1, 4, 5, 6 i 7 odpowiadające napisom tych rubryk cyfry względnie sumy. Różnicę wynikającą z odjęcia sumy 6 i 7 od sumy 5 należy uwidocznić pod kreską w rubryce 10 a następnie przenieść tę cyfrę jako pierwszą pozycyę do rubryki 1 następnego miesiąca.

Prez. 288 (26 RS/17). Edykt. C. k. Sąd krajowy karny we Lwowie zawiadamia niniejszem, że w depozycie sądowym znajdują się następujące z kradzieży po hodzące rzeczy, pieniądze i przedmioty wartościowe do niewiadomych właścicieli należące jako to: Vr. 2341/15 (21) 2 zegarki, skórzany futeralik z rzemykiem, pięć pierścionków, bluzka wojskowa (ułanka). Vr. 1309/15 (50) ubranie marynarkowe. Vr. 2748/14 (44) duża srebrna łyżka, 2 łyżki z chińskiego srebra, 3 noże i 4 widelce z chińskiego srebra, jeden większy nóż, mała łyżeczka. Vr. 2451/14 (32) maszyna do pisania. Vr. 3287/15 (26) 2 koce z zakładu karnego we Lwowie, koc czarny, dywan na podłogę, spodnica jedwabna i welwetowa, pierzyna, 3 poduszki, futro damskie, mandolina. Vr. 2402/14 (35) jedno łóżko żelazne składane dwa krzesła drewniane, waga balansowa bez szalek z ciężarkami, wiązka żelaza pasowego, waga zwykła, część górna na biegunie bez szalek, hebel bez żelazka, śruba drewniana od warstatu, zwój szyny ciemnej chustka zimowa ciemna. Vr. 2259/15 (20) grube prześcieradło, jasiek, biały obrus, dwie koszule wojskowe, trykotowy kaftanik, czarny paltot, suknia granatowa, para onucek, kawałek flanelowej czerwonej materyi. Vr. 1416/15 (62) ośm koszul damskich, jedna z monogramem I' M. z których z jednej pozostała tylko połowa, jedna koszula nocna z szyfonem, jedna poszwa z pierzyny z moloskinu dług. 2 m. jedna serwetka z napisem żydowskim, jedna chusteczka żółta wełniana, jeden zegar antyk z 2 filarami, 10 pojedynczych sztuk r żnego obuwia, porcelanowa tacka, para prawideł damskich, sosyerka, 3 podstawki, 7 pudełek waseliny, żelazko do prasowania, żelazko do zabawki, 7 kawałków wstążeczek, kłąb taśmy dla koni, torebka damska z różnemi drobiazgami i 20 krzyżykami, 27 tuzinów szpilek do włosów, 7 pudełek włóczki, 2 par szelek dziecinnych, 1 postument 1 pasta do czyszczenia. Vr. 159/16 (16) drukarnia Vr. 1077/15 (81) dwie pary bucików sznurowanych, dwie białe sukienki dziecinne, dwa kocyki czerwone, bsniak czarny żelazny, 2 filiżanki porcelanowe, 9 talerzy, 2 salaterki, talerzyk deserowy, 3 półmiski, 2 garnuszki, bokser, 4 materace, para spodni wojskowych rossyjskich, para śniegowców dziecinnych, podstawka na ocet i oliwę, chochla srebrna, kawał rury mosiężnej, ręcznik biały wyszywany z rossyjskiemi literami, nóż srebrny, kamizelka biała, w której kieszonce jest etui z dwoma cwikierami. Vr. 3857/15 (19) trzy metry czarnego sukna. Vr. 3019/15 (43) kapa pluszowa, firanka od portyery, torebka damska, cztery prześcieradła cienkie, jedno prześcieradło z czerwonym szlakiem, ubranie męskie granatowe cangarn, 2 obrusy, 2 serwety, szalik półjedwabny z frendzlą, 3 metry materyi damskiej granat., 2 metry jedwabiu żółtego zszytego pół metra jedwabiu w paski, 2 metry materyi czarnej półjedwabnej Nr. szyty 413270, 2 kawałki materyi po jednym metrze ze szlakiem z jedwabiu przerabiane, 3 metry jedwabiu czerwonego, cztery ręczniki, $3^1/_4$ metra płótna białego, dwa kawałki płótna białego na chusteczki, schifon Nr. 50 i weby Nr. 40, 2 chusteczki z marką rossyjską, 2 poszewki z dymy gładkie z haftem dokoła, poszewka biała z pierzyny, trzy koszule damskie białe z haftem, koszula damska fioletowa z koronką, dwie koszule mężkie i jedna nocna, kaftanik damski biały z haftem, 4 koszule wojskowe rossyjskie, 2 ścierki kuchenne, 2 firanki, 2 łyżeczki srebrne z tych jedna z marką kawiarni „Reunion", łyżka bakwanowa. Vr. 787/16 (15) dziewięć zardzewiałych kluczy. Vr. 2170/15 (68) kartki zastawnicze 1. Nr. 81905 na kołnierz damski ze skórek nutrya i zarękawek z krymskich baranków, 2. Nr. 81709 na dywan strzyżony ścienny w czerwony deseń wielkości 3×2 metry i 3. Nr. 81817 na płaszcz damski pluszowy, czarny kołnierz skankowy i na zarękawek z popielatych skórek, złoty pierścionek (sygnet), portfel, para spodni kangarnowych, skórka selskinowa, tacka metalowa, 3 łyżeczki, maszyna do szycia i kawałek skórki selskinowej. Vr. 706/15 (70) poduszka w czerwonym nasypie, poduszka w szarym nasypie, dwie kołdry wełniane, dywan zielony, kapa pluszowa zielona, cztery kawałki chodnika zielonego, z czerwonymi brzegami, zarękawek z bronzowego futra z ogonami, serweta zielona w kwiaty, dwie serwetki fioletowe, ręcznik z niebieskim napisem, serweta z niebieskim napisem. Vr. 3646/15 (17) maszyna do pisania. Vr. 3519/15 (40) trzy serwetki znaczone literami I. F. i C. A., srebrna łyżeczka z mogramem M. K. Vr. 1231/15 czarny garnitur, para trzewików żółtych, garnitur jasno bronzowy. Vr. 394/16 (20) dwa postumenty do lamp, 3 żelazka do prasowania, 15 zamków, drzwiczki do pieca pipa do piwa, łyżwa, zawiss do drzwi, 6 zasumek, podstawka pod zegar, 3 śruby, żelazo do lutowania, drut, hak do lampy, 12 podków, kubek, 2 podstawki do lamp, kula do lampy, 14 kluczy, baksz do wozów, 5 kawałków zelówek, miseczka fryzyerska, 4 maszyny do szycia, dwa stelarze do maszyn, werk od zegara, dwa dzwonki od zegara, widelec, rura mosiężna, przedmiot srebrny „Bürne", olejarka. Vr. 3829/15 (23) obcęgi. Vr. 3319/15 (79) para kolczyków z białymi kamieniami w etui, sznurek perełek (imitacya). Vr. 2227/15 (53) poduszka, przercieradło, serweta, 50 serwet, kaftanik dziecinny, świderek, dłutko, młotek, pilnik, 2 korkociągi. Vr. 1570/15 (84) poduszka, pierzyna. Vr. 1169/16 (26) czarny pugilares skórzany, czarna papierośnica skórzana, 2 cygara, 2 cygarniczki papierowe, cygarniczka drewniana, harmonijka ustna, woreczek skórzany z papierkami, zapalniczka z lontem K. K., szczoteczka do wąsów, 3 medalony świętych i 28 koron 54 hal. Vr. 4042/15 (23) chustka, fartuszek biały batystowy, kawał materyi flanelowej. Vr. 3131/15 (47) kurtka i spodnie. Vr. 1953/14 (141) trzy koszule mężkie, 3 ręczniki, trzy prześcieradła, obrus, ścierka, chusteczka. Vr. 3961/16 (21) lustro 1 metr wysokie pół metra szerokie w ramach rzeźbionych, brzegi złocone. Vr. 1724/16 (15) skóra czerwona jucht), dwie koszule zimowe, dwie koszule mężkie letnie, kalesony zimowe, kawałek sukna brunatnego, 2·50 m. płótna na poszwy, 2 m. płótna czerwonego w paski, płótno satynowe granatowe, 2 fartuszki, para butów, kamizelka pikowa biała, koc wełniany. Vr. 393/16 (19) trzy poduszki, kapa na łóżko. Vr. 890/16 (34) chodnik zielonkowaty stary. Vr. 1839/16 2 poduszki. Vr. 1886/16 (14) poduszka. Vr. 1762/16 (58) dwa kawałki grubego płótna 3 m. długości, koszula mężka z grubego płótna. Vr. 1706/14 (76) marynarka dwurzędowa, kamizelka jasno bronzowa szewiotowa, kurtka lodenowa tabaczkowata z podszewką slawuta-himalaja jasno kawową wełnianą, krótkie futerko mężkie, wierzch szewiot tabaczkowaty zielonkowaty podbite barankami, marynarka granatowa, marynarka jasno popielata, anglez czarny, 3 poszewki w pasy niebieskie i różowe na poduszki, poszwa na pierzynę w paski blado niebieskie, jasiek z wstawką, poszwa z wstawką, poszewka świeżo uszyta, dwie poszewki bawełniane, jedna poszewka z guzikami perłowymi, rewolwer stary z 7 patronami, parasol czarny, ulster popielaty, zarzutka popielata, obrus bawełniany w czerwone kwiaty, ręcznik lniany, koszula mężka bawełniana Nr. 38, 3 poduszki, prześcieradło lniane, krawatka mężka, metalowa tabliczka „Bitte zu ziehen". Vr. 320/15 (87) 7 kor. 20 hal. (z licytacyi worka mąki pszennej). Vr. 214/14 (40) rewolwer. Vr. 2515/16 (64) 2 sztaby żelazne. Vr. 2076/16 (9) poduszka. Vr. 3777/9 (202) kwota 40 koron. Vr. 3142/16 (4) żelazna laska. Vr. 393/16 (15) 3 poduszki, kapa na łóżko Vr. 2766/16 (13) 2 tace, dwa widelce. Vr. 2366/16 (21) 2 poduszki. Vr. 2723/16 (18) pierzyna. Vr. 2028/16 (13) sztuka perkalu, fartuszek, 2 rękawy, chustka, 2 suknie damskie, sukienka dziecinna. Vr. 1414/16 (18) pierzyna, dwie poduszki. Vr. 2574/16 (15) poduszka. Vr. 2772/16 (14) poduszka. Vr. 2025/16 (9) sztuka płótna. Vr. 1908/12 (25) parasolka, meszty. Vr. 2500/16 (36) watelinowy spód od damskiego żakietu z jedwabną białą podszewką, kawałek damskiej jedwabnej materyi, wsyp czerwony z jaśka, poduszka o żółtym nasypie z poszewką w kolorowe pasy, biała duża firanka, batystowa bluzka z koronkową wstawką, miedniczka blaszana. Vr. 1909/16 (15) pakunek opieczętowany. Wzywa się niewiadomych właścicieli, aby w przeciągu jednego roku od dnia 3 ogłoszenia edyktu w urzędowej „Gazecie Lwowskiej" licząc swoje prawa własności przed sądem udowodnili w przeciwnym bowiem razie wyż poszczególnione przedmioty jako przepadłość traktowane będą.

Prezydyum c. k. Sądu krajowego karnego.

Lwów, 14 marca 1917. (1479 2—3)

Cg. IX. a 49/17 (1). Przeciw Edmundowi Kulawikowi, budowniczemu we Lwowie, Podlewskiego 1, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu krajowego cywilnego we Lwowie przez dr. Wojciecha Dziedzica pozew o 500 rubli. Na podstawie pozwu wyznaczono I. audyencyę na dzień 23 kwietnia 1917 o godz. $8^1/_2$ rano. Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się p. dr. Maurycego Kahanego we Lwowie kuratorem.

Tenże kurator zastępować będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział IX.

Lwów, dnia 10 kwietnia 1917. (1519)

Licytacye.

E. XVII. 1426/14 (22). Edykt licytacyjny. Na żądanie Galic. ziemskiego Banku kredytowego Towarzystwa akcyjnego we Lwowie, zastąpionego przez adw. dr. Ozyasza Wassera we Lwowie, odbędzie się dnia 22 maja 1917 o godz. 10 przed południem w biurze oddziału XVII., drzwi 75, I piętro, na zasadzie przedłożonych przez wierzyciela do E. XVII. 1426/14 (21) warunków licytacyjnych, które się zatwierdza, licytacya realności ks. gr. gm. miasta Lwowa lwh. 1352 Dz. II. pod lk. $1307^2/_4$ przy ul. Szpitalnej l. 42 (przedtem l. 32) we Lwowie położonej, wraz z przynależnościami, składającemi się z okien, drzwi, bramy, tablicy na spis lokatorów, dzwonka drutowego, syfonu kanałowego, śmieciarki, kociołków blaszanych, rur spadowych, parkanu, lampy naftowej, kluczy i muszli emaliowanych. Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest ocenioną na 121.432 kor. 32 hal., przynależności zaś na 1022 kor. 30 hal. Najniższa cena wynosi 60 716 kor. 16 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze oddziału XVII.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy S. I., Oddział XVII.

Lwów, 27 marca 1917. (1480 3—3)

E. 19/16 (13). Edykt licytacyjny. Na żądanie Kasy oszczędności król. woln. miasta Sanoka, zastąpionej przez dr. Slączkę adwokata w Sanoku i innych wierzycieli przystępujących, odbędzie się dnia 23 maja 1917 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 przymusowa licytacya majętności Zawadka objętej lwh. 201 tus. ks. gr. dla większych posiadłości wraz z przynależytościami, składającemi się z 3 sztuk bydła, tudzież narzędzi rolniczych i gospodarskich. Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 181948 kor. 10 hal., przynależności zaś na 4125 kor. Najniższa cena wynosi 120365 kor. 40 hal. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których, niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić w sądzie najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów, wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 31 marca 1917. (1499 2—3)

E. IX. 712/16 (5). Na żądanie Kasy oszczędności miasta Nowego Sącza, odbędzie się dnia 21 maja 1917 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 65 licytacya realności obj. lwh. 1479 gm. kat. Nowy Sącz. Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 6560 kor. Najniższa cena wynosi 3280 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 117.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IX.

Nowy Sącz, 22 marca 1917. (1430)

E. IV. 2553/13 (30). Na żądanie Towarzystwa Wzajemnych zaliczek i oszczędności w Nowym Sączu, odbędzie się dnia 14 maja 1917 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 65 licytacya realn. obj. lwh. 71 i 166 ks. gr. gm. Zawada wraz z przynależnościami, składającemi się z cegielni fabrycznej. Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 84672 kor. Najniższa cena wynosi 42336 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny protokoły oceniania i t d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 117.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 15 marca 1917. (1429 1—3)

Kuratele.

P. V. 108/16 (1). Nad Hryciem Łapcem z Turynki zawieszono z powodu przytępienia umysłowego kuratelę, a kuratorem jego ustanowiono Stefana Waseczkę z Turynki.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Żółkiew, dnia 4 kwietnia 1916. (1913)

P. 191/16 (5). Za umysłowo choreg uznano Leona Kościelniaka z Zebrzydowic. Kuratorem dla niego ustanowiono Jana Bielę z Zebrzydowic.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 9 lipca 1916. (1437)

P. 5/16. Za umysłowo chorą uznano Annę Michlewicz w Jaworznie. Kuratorem jej ustanowiono Stanisława Bernadzikiewicza w Jaworznie. (1427)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Jaworzno, dnia 1 listopada 1916.

P. V. 476/16 (2). Uchwałą c. k. Sądu powiatowego w Przemyślu z 18 grudnia 1916 L. cz. L. V. 19/16 (11) pozbawiono częściowo własnowolności Piotra Sekiety zamieszkałego w Przemyślu, ul. Berka Joselowicza 3, a to z powodu nałogowego nadużywania alkoholu. Kuratorem ustanowiono Piotra Staromiejskiego pens. konduktora kolejowego w Przemyślu, ul. Krasińskiego 34.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemyśl, 31 grudnia 1916. (1435)

P. XVI. 94/17. Za umysłowo chorego uznano Abrahama Kuhmerkera w Drohobyczu. Kuratorem jego ustanowiono Henryka Kuhmerkera w Drohobyczu. (1450)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, dnia 6 lutego 1917.

P. 201/2 (32). C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu jako władza nadkuratelarna uchyla rozciągniętą nad Wawrzyńcem Zbyrowskim z powodu jego marnotrawstwa kuratelę i przywraca mu prawa i obowiazki osoby własnowolnej. (1439)

C. k. Sąd powiatowy.

Wiśnicz, dnia 27 stycznia 1917.

L. 9/17 (1). Za umysłowo chorą uznano Juliannę Tabasz w Brzezinach. Kuratorem jej ustanowiono Józefa Tabasza w Brzezinach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ropczyce, dnia 21 marca 1917. (1523)

L. 4/16. Edykt. C. k. Sąd powiatowy w Żywcu ustanawia kuratelę nad Józefem Piecuchem w Lesnej z powodu stwierdzonej przez tutejszy Sąd umysłowej niedołężności a kuratorem ustanawia Adama Piecucha w Lesnej.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żywiec, 20 marca 1917. (1531)

Spadki.

A. IV. 718/15 (4). Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomym. — C. k. Sąd powiatowy w Samborze ogłasza, że dnia 3 marca 1915 w Samborze, zmarł Mojżesz Herzig pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzicami w równych częściach swoje dzieci a to: Blimę Scharf, Mirlę Linhard, Scheindlę Reichman, Sarę Sternbach i Leona Herziga. Ponieważ sądowi miejsce pobytu córki spadkodawcy Udli Mayer nie jest znanem, przeto wzywa się ją, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia niżej podanego, zgłosiła się w tutejszym sądzie i wniosła oświadczenie co do dziedziczenia, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Gustawem Sternbachem kupcem z Sambora ustanowionym dla nieobecnej. (1436 2—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 20 listopada 1916.

A. 213/15 Wezwanie nieznanych dziedziców, których pobyt nie jest wiadomy. Antoni Tyszyk zmarł dnia 10 listopada 1914 w Łodynie z pozostawieniem ostatniego rozporządzenia. Michała, Semena, Onufrego i Iwana Tyszyków jako spadkobierców powyższego zmarłego, których miejsca pobytu Sąd nie zna, wzywa się, aby w przeciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego zgłosili się w tym Sądzie. Po upływie tego czasokresu odbędzie się rozprawa spadkowa przy udziale dziedziców, którzy się zgłosili, i ustanowionego dla nieobecnych kuratora p. Iwana Jacynicza gospodarza z Łodyny.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Ustrzyki 12 lutego 1917. (1483 2—3)

A. 920/16 (8). Edykt z wezwaniem dziedzica, którego pobyt jest niewiadomy. C. k. Sąd powiatowy w Bełzie ogłasza, że dnia 3 maja 1916 w Przemyślu zmarł Jan Majer wachmistrz c. k. Żandarmeryi pozostawiając rozporządzenie ostatniej woli, w którem ustanowił dziedzica niel. Bolesława Majera. Ponieważ Sądowi miejsce pobytu ustawowego dziedzica Michała Majera nie jest znanem, przeto wzywa się go, by w przeciągu jednego roku licząc od dnia niżej podanego, zgłosił się w tut. Sądzie i wniósł oświadczenie, w przeciwnym razie spadek zostanie przeprowadzony ze zgłaszającymi się dziedzicami i z kuratorem Joanną Majer ustanowioną dla nieobecnego.

C. k. Sąd powiatowy, oddział III.

Bełz, dnia 28 lutego 1917. (1501 2—3)

A. 541/16. Edykt wezwaniem nieznanych dziedziców. C. k. Sąd powiatowy w Kalwaryi zawiadamia, że dnia 17 września 1916 zmarła w Bugaju Petronela vel Eleonora Buła lat 63 nie pozostawiając rozporządzenia ostatniej woli. Sądowi niewiadomo, czy pozostawiła spadkobierców, ustanawia się zatem p. Franciszka Malutego, naczelnika gminy Bugaj ad Kalwarya kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić swe prawa do spadku winien o tem donieść tutejszemu Sądowi w ciągu jednego roku licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swoje prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa o ileby zaś prawa nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa. (1481 1—3)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kalwarya, dnia 6 listopada 1916.

A. 273/16 (3). Wezwanie nieznanych dziedziców. Hrinlin Thereni woźnica zmarł dnia 26 października 1914 w c. i k. rezerwowym szpitalu Nr. 2/6 w Łańcucie nie pozostawiając ostatniego rozporządzenia. Sądowi niewiadomo, czy pozostali dziedzice. Ustanawia zatem pana dr. Henryka Dymidowicza adwokata w Łańcucie kuratorem spadku. Kto zamierza zgłosić roszczenia do spadku, winien o tem donieść temu sądowi w ciągu jednego roku, licząc od dnia dzisiejszego i wykazać swe prawa do spadku. Po upływie tego czasokresu będzie spadek wydany tym osobom, które wykażą swe prawa; o ileby zaś praw nie wykazano, spadek przypadnie Skarbowi Państwa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Łańcut, 1 grudnia 1916. (1512 1—3)

Amortyzacye.

Nc. I. 1605/17 (3). Na wniosek p. Aleksandra Jackowa kontrolera c. k. kolei Państw. w Rzeszowie (dworzec) wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej karty zastawniczej Filii Wiedeńskiego Banku Związkowego we Lwowie Nr. 10574 opiewającej na dłużny kapitał 140 kor. Posiadacza powyższej karty zastawniczej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Rzeszów, 30 stycznia 1917. (1448 2—3)

T. 84/16. Na wniosek Matiasa Ringla dzierżawcy dóbr w Wojtkówce rozpisuje się edykt co do rzekomo zaginionych dwu weksli in bianco z podpisem „Mates Ringel" ostemplowanych po 1 kor. 40 hal. Posiadacza wzywa się, aby w ciągu 45 dni od powyższego ogłoszenia edyktu licząc, prawa swe w Sądzie wykazał także inni interesowani mogą w tym terminie wnosić swoje zarzuty, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu weksle te uznane zostaną za bezskuteczne i mocy prawnej pozbawione.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Sanok, 11 lutego 1917. (1304 2—3)

T. 483/16 (5). Na wniosek Markusa Ecka w Janowie podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć; wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu sześciu miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa gal. Kasy oszczędności we Lwowie Nr. 18596 na nazwisko Markus Eck wystawiona i na kwotę 1290 kor. opiewająca.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddz. VII.

Lwów, dnia 22 lutego 1917. (1468)

T. VI. 9/17 (3). Na wniosek Antoniny Królikowskiej służącej w Krakowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który miał wnioskodawcy zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od dnia pierwszego ogłoszenia zarządzenia przedłożył temu sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: książeczka wkładkowa Kasy oszczędności m. Krakowa Nr. 268585, wystawiona na imię Antoniny Królikowskiej a opiewająca wedle salda z dnia 1 stycznia 1917 na 461 kor. 34 hal.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Odd. VI.

Kraków, dnia 24 lutego 1917. (1487)

Nc. V. 481/17 (1). Na wniosek Altera Indyka kupca w Kamionce str. wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następującego rzekomo przez wnioskodawcę w czasie inwazyi nieprzyjacielskiej zaginionego „Listu ratalnego (Ratenbrief)" dnia 6 września 1910 Nr. 8386 przez Bank czeski w Pradze (Böhmische Bank in Prag) wystawionego, stwierdzającego sprzedaż wnioskodawcy losu kredytowego ziemskiego (Boden-Bredit-Los) z roku 1889 Serya 959 Nr. 23 na kwotę 380 kor. płatną w 38 ratach miesięcznych. Posiadacza powyższego listu wzywa się przeto, aby w ciągu 6 miesięcy zgłosił się ze swojemi prawami inni interesowani winni w tym czasie wnieść zarzuty przeciw wnioskowi, w przeciwnym bowiem razie po upływie tego czasokresu powyższy list ratalny za nieistniejący uznany zostanie. (1482)

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kamionka str., dnia 20 marca 1917.

T. 299/16 (2). Na wniosek c. k. Prokuratoryi Skarbu im. gr. kat. parafii i cerkwi w Zawidowicach podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej papierów wartościowych, które wnioskodawcy miały zaginąć; wzywa się posiadacza tych papierów, aby je w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia przedłożył temu Sądowi; także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby sąd po upływie tego terminu te papiery wartościowe za umorzone. Oznaczenie papierów wartościowych: 4 i pół prc. list zastawny ziemskiego Banku hipot. we Lwowie S. II. Nr. 31 na 200 kor. winkulowany na rzecz gr. kat. parochii w Zawidowicach za wykupno proskurnego, 2. 4 i pół prc list zastawny ziemskiego Banku hip. we Lwowie S. II. Nr. 1006, 1947, 1948 po 200 kor., S. III. Nr. 632 na 1000 kor., S. IV. Nr. 835 i 836 po 2000 kor. winkulowane na rzecz gr. kat. parochii w Zawidowicach, 3. 4 i pół prc. list zastawny Banku ziemskiego hipot. we Lwowie S. II. Nr. 1726, 1727, 1728 po 200 kor., S. I. Nr. 641 po 100 kor. winkulowanych na rzecz fundacyi mszalnej Justyny Nowickiej przy gr. kat. cerkwi w Zaszkowicach ad Zawidowice, 4. 4 i pół prc. list zastawny ziem. Banku hip. we Lwowie S. I. Nr. 705 na 100 kor. winkulowany jako legat Domiceli Glińskiej na upiększenie cerkwi w Zawidowicach, 5. 4 i pół prc. list zastawny ziem. Banku hip. we Lwowie S. II Nr. 1946 na 200 kor. winkulowany jako legat Michała Lauryka na upiększenie gr. kat. cerkwi w Zawidowidowicach.

C. k. Sąd krajowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 10 sierpnia 1916. (1463)

Doniesienia prywatne.

Jako sądownie ustanowiony kurator dla strzeżenia praw Towarzystwa zaliczkowego dla powiatu Starosamborskiego zapraszam niniejszem P. T. członków tego Towarzystwa na Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie członków, które się odbędzie dnia 27 kwietnia 1917 o godzinie 6 po południu w biurze dr. Leona Arnolda mieszczącem się w domu p. Józefa Grotowskiego w Starym Samborze.

Porządek dzienny zgromadzenia będzie następujący:

1. Sprawozdanie kuratora z dotychczasowego zarządu.
2. Wybór członków nowego zarządu.
3. Powzięcie uchwały co do sposobu sanacyi stosunków majątkowych Towarzystwa.

(1508) **Dr. Leon Arnold.**

WEZWANIE! Ogólne Zgromadzenie spólników „Krakowskiej Spółki budowlanej i parcelacyjnej, spółki z odpowiedzialnością ograniczoną" odbyte w dniu 3 marca 1917 uchwaliło rozwiązanie Spółki przez likwidacyę — co w rejestrze handlowym według uchwały c. k. Sądu krajowego jako handlowego w Krakowie z dnia 4 kwietnia 1917 L. cz Firm. 184/17 C. I. 101 uwidocznionem zostało. Wobec tego zawiadowstwo nazwanej spółki, jako organ likwidacyjny, wzywa niniejszem po myśli § 91 ustawy z dnia 6 marca 1906 Nr. 58 Dz. p. p. wierzycieli, aby pretensye swoje zgłosili u likwidatora dr. Zygmunta Ehrenpreisa w Krakowie ul. Starowiślna 1.

Kraków, 10 kwietnia 1917. (1506)

L. z. a. 7657. (1486 2—2)

Miejski Zakład aprowizacyjny we Lwowie.

Na skutek zarządzenia c. i k. Komendy miasta z 6 kwietnia E. N. 3300 będzie Zarząd miasta od dnia 16 kwietnia począwszy sprzedawać kartofle w racyach dziennych $^1/_4$ kg. na osobę, nie więcej jednak jak $2^1/_2$ kg. na rodzinę dziennie. Dla ułatwienia publiczności zakupna zostaje sprzedaż rozdzielona na dzielnice i tak mieszkańcy dzielnicy I. mogą nabywać kartofle w miejskich sklepach ul. Romanowicza l. 11, Zielona l. 25, Zyblikiewicza l. 51, Akademicka l. 3 i Pańska l. 8; mieszkańcy dzielnicy II. w sklepach miejskich ul. Janowska l. 60 Rema l. 20, Grodecka l. 38 i w koszarach Ferdynanda; mieszkańcy dzielnicy III. w sklepach miejskich ul. Kuszewicza l. 2, Żółkiewska l. 71, Pod Dębem l. 14, Słoneczna l. 10, Rappaporta l. 1, Budka na pl. Krakowskim oraz w koszarach Ferdynanda; mieszkańcy dzielnicy IV. w sklepach miejskich ul. Łyczakowska l. 22, Słodowa l. 1 i w koszarach Pietscha; Mieszkańcy dzielnicy V. w sklepach miejskich pl. Halicki l. 10, ul. Ormiańska l. 8, Szajnochy l. 2 i w bazarze na pl. Halickim; wreszcie mieszkańcy dzielnicy VI. w sklepach miejskich ul. Grodecka l. 19, Potockiego l. 8, Szeptyckich l. 10, Murarska l. 4, Leona Sapiehy l. 34 i Kopernika l. 39.

Fiedler

Zastępca komisarza rządowego kr. st. m. Lwowa.

XXXIII. Walne Zebranie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Ustrzykach

odbędzie się dnia 25 kwietnia 1917 r. o godzinie 3 po południu w lokalu Towarzystwa z następującym porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za r. 1916.
3. Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutoryum.
4. Wybór Komisyi rewizyjnej na r. 1917.
5. Wnioski członków.

Sekretarz: **W. Głuszkiewicz.** Prezes: **ks. I. Stasiowski.**

Krakowska Spółka Tramwayowa.

Niniejszem zapraszamy Pp. Akcyonaryuszów Krakowskiej Spółki Tramwayowej na

XIX. Zwyczajne Walne Zgromadzenie

które odbędzie się dnia **30 kwietnia 1917**, o godzinie 4-tej po południu, w lokalnościach Krakowskiej Spółki Tramwayowej w Krakowie przy ul. Gazowej l. 4.

Porządek dzienny:

1. Sprawozdanie Rady zawiadowczej z czynności za rok administracyjny 1916.
2. Sprawozdanie Wydziału rewizyjnego z przedłożonego zamknięcia rachunku rocznego.
3. Wniosek Rady zawiadowczej co do rozdziału czystego zysku.
4. Wybór Rady zawiadowczej.
5. Wybór Wydziału rewizyjnego.
6. Wnioski w myśl § 30 ust. 3 statutu Spółki.

Ci Pp. Akcyonaryusze, którzy chcieliby wziąć udział w Walnem Zgromadzeniu, mają swoje akcye, z których najmniej 10 sztuk prawo do jednego głosu nadaje, najpóźniej do ośmiu dni przed Walnem Zgromadzeniem, t. j. do 22 kwietnia 1917 włącznie, w następujących kasach w godzinach urzędowych złożyć:

a) w kasie Krakowskiej Spółki Tramwayowej, Kraków, Gazowa 4;
b) w głównej kasie miejskiej w Krakowie;
c) w głównej kasie Dolno-austryackiego Towarz. eskontowego w Wiedniu;
d) w głównej kasie c. k. uprzyw. austr. Banku dla krajów koronnych (Länderbank) w Wiedniu;
e) w kasie uprzyw. Tow. Akc. Bank. i Kantor wymiany Mercur w Wiedniu i Krakowie;
f) w kasie Niemieckiego Banku filialnego (Deutsche Bank Filiale) w Brukseli.

Prezydent Rady zawiadowczej:

(1513) **Dr. Leo w. r.**

Z drukarni Wł. Łozińskiego we Lwowie, ul. Czarnieckiego l. 12.